Należytość pocztowa opłacona gotówką
WYDANIE IV, III.
Rok XVI. Kraków, niedziela 6 sierpnia 1933 Nr. 214

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.656.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Barykady na ulicach Strasburga

Krwawa rewolta strajkujących

(:) Paryż. 4. 8. PAT. Celem poparcia żądań pracowników budowlanych wybuchł w Strasburgu strajk powszechny. W dniu wczorajszym strajk w Strasburgu przybrał nieoczekiwany obrót. W godzinach wieczornych między robotnikami a policją doszło do strzelaniny. Na Placu Giełdy odbył się wiec, poczem strajkujący robotnicy usiłowali pochodem dostać się do centrum miasta. Z przewróconych samochodów utworzyli oni barykady, z za których strzelali do policji. Z okna rzucono bombę, która na szczęście nie eksplodowała. Robotnicy, korzystając z ciemności, panujących w mieście, napadali na poszczególnych policjantów, raniąc ich nożami i strzałami rewolwerowemi. Przez cały dzień wznoszono w rozmaitych punktach miasta barykady, które policja musiała kolejno zdobywać.

Przebieg wypadku w Strasburgu prasa charakteryzuje już nie jako wyraz niepokoju o charakterze strajkowym, ale jako rodzaj powstania, którego znaczenia nie da się w tej chwili określić. Ilość rannych, dotychczas jeszcze nieznana, jest bardzo duża.

Gandhi wypuszczony na wolność i ponownie aresztowany

(:) Poona. 4. 8. PAT. Gandhi wypuszczony został dziś rano z więzienia. Wkrótce jednak potem został ponownie aresztowany, ponieważ odmówił zobowiązania się do pozostania w Poona i nie mieszania się do spraw politycznych. Gandhi spodziewa się, że skazany będzie na 2 lata więzienia, którą to karę odcierpi zapewne w więzieniu Yerawda.

* * *

(:) Poona. 4. 8. PAT. Gandhi, którego dziś wypuszczono na wolność, aresztowany ponownie, skazany został na 12 miesięcy więzienia.

Samoloty angielskie bombardują wieś indyjską

Londyn, 4. 8. (L) Wedle doniesień z Bombaju, wieś Kotkai w Indjach północno-zachodnich była wczoraj ponownie dwukrotnie bombardowana przez angielskie samoloty wojskowe. Wybuchające bomby wyrządziły wielkie spustoszenie, niszcząc chaty i plony. W kilku miejscach wybuchł pożar. Z całej wsi ocalało zaledwie kilka domów.

Zamach samobójczy b. premjera sowieckiego

(:) Paryż. 4. 8. PAT. „Le Journal“ donosi z Moskwy, że b. prezes rady komisarzy ludowych Syrcow usiłował odebrać sobie życie. Syrcow znajduje się w więzieniu, jako oskarżony o udział w spisku przeciwko Stalinowi. Syrcowa przewieziono do szpitala, gdzie stan jego zdrowia uległ polepszeniu.

Korynt w płomieniach

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

(:) Ateny. 4. 8. (R) W dzielnicy handlowej w Koryncie wybuchł ubiegłej nocy groźny pożar, który wśród prowizorycznych zabudowań drewnianych, jakie wystawiono na miejsce domów zniszczonych ostatniem trzęsieniem ziemi — rozszerzał się z zastraszającą szybkością. W niedługą chwilę po wybuchu pożar przybrał tak groźne rozmiary, że lokalna straż pożarna, oraz przybyłe z okolicy ochotnicze straże pożarne stanęły wobec trudności nie do pokonania. Zdawało się, że miasta nie da się już uratować.

Dopiero po przybyciu straży pożarnej z Aten i przy pomocy statków ratunkowych o godz. 7 rano zdołano przeszkodzić dalszej ekspansji ognia i przystąpić do akcji ratunkowej. W godzinach południowych ogień nie był jeszcze ugaszony. Nad całą okolicą unoszą się chmury dymu. Straty materjalne są bardzo wielkie.

* * *

(:) Ateny. 4. 8. (R) Wedle ostatnich wiadomości z Koryntu, straż pożarna zdołała pożar opanować do tego stopnia, że miastu nie grozi już żadne niebezpieczeństwo. Pastwą ognia padło około 350 zabudowań, przeważnie drewnianych sklepów i magazynów, wraz z wielkiemi zapasami towarów. Straty oceniają na 50 do 60 miljonów drachm. Na miejsce pożaru przyjechał także premjer Tsaldaris i liczni członkowie rządu.

Dziś w numerze:

Poprawa kursu dolara

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 4. 8. (L) Przy tendencji chwiejnej z początku giełdy w godzinach południowych uległ kurs dolara pewnej poprawie dochodząc do 4,49 i pół w stosunku do funta. Funt angielski był znowu trochę słabszy. Notowano go w Zurychu 17.14, w Paryżu 84.60 i w Amsterdamie 8.20 i pół

Balbo wraca drogą na Azory

(:) Rzym. 4. 8. PAT. Gen. Balbo stracił wszelką nadzieję na przelot przez Atlantyk drogą na Irlandję ze względu na niepomyślne warunki atmosferyczne, a także i dlatego, że droga północna wymagałaby 14 godzin światła dziennego. Wobec tego gen. Balbo organizuje przelot swojej eskadry drogą na Wyspy Azorskie i Lizbonę. Odlot mógłby nastąpić 10 bm.

Korespondenci niemieccy aresztowani w Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 4. 8. (W) Wedle doniesień prasy południowej, aresztowano wczoraj wieczór kilku niemieckich korespondentów za oszczerstwa skierowane przeciw rządowi austrjackiemu w swych sprawozdaniach do pism niemieckich. Aresztowanych skazano policyjnie od 7 do 14 dni aresztu.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział III karny, dnia 28 lipca 1933 Sygn. III. Pr. 168/33.

(—) Sąd Okręgowy Wydział III w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wnioski Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie — wydał następujące

Postanowienie:

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 26 lipca 1933 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik“ Nr. 204 z dnia 27. VII. 1933 z powodu treści:

artykułu zamieszczonego na stronie 5-ej pt.: „Strajk kupców w Prużanach“ w ustępie od słów: „Bardzo daleko“ do słów: „Bliżej niż dalej“, albowiem treść tego ustępu zawiera znamiona występku z art. 156 k. k.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik“ i w dzienniku urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony

Przewodniczący: Dr. Scheuring w. r., Wiceprezes Sądu Okręg.

Protokolant: Szymański w. r. Za zgodność: M. Krawczyk Sekretarz.

OZJASZ THON

Z czem i poco —

— idziemy na Kongres?

W zeszłym tygodniu próbowałem na tem miejscu, na zasadzie znanych wtedy w głównych zarysach wyników wyborów na Kongres, ustalić odpowiedzialność za sam przebieg, zdolność do pracy i wydajność Kongresu. Doszedłem do konkluzji, że odpowiedzialność przedewszystkiem ciąży na — zwycięzcy. a żatem na lewicy robotniczej, która razem ze Związkiem Ogólnych Sjonistów jako całością powinna objąć pełną gwarancję za Kongres. Mówiąc o Związku Ogólnych Sjonistów **jako całości**, mam na myśli owo pełne scalenie, jakie już nastąpiło, zlewając w jedną zwartą grupę obie grupy A i B. Ten podział, wiadomo, w życiu już znikł, a pozostał tylko w fantazji „decydującego czynnika "warszawskiego, który zawsze musi mieć swoją „Ekstrawurszt". Dziwne tylko, że zawsze znajduje stado wylęknionych owieczek, które za nim idą i tworzą mu armję, tak, że należy ostatecznie mówić to, co Szekspir mówi o Cezarze: Nie Cezar jest tyranem, tylko Rzymianie są baranami.., Jednak teraz, skoro w Warszawie pojedynek dwu moskiewskich generałów jest rozegrany, a pokazało się, że nareszcie trafiła kosa na kamień, istnieje nadzieja, że z tej strony będziemy mieli jakiś czas spokój, a wobec tego także Grzybów 7, jak również Łódź i Równe będą mogły powrócić do normalnego stanu umysłowego. W takim wypadku już chyba nie będzie wątpliwości, że Związek Ogólnych Sjonistów o charakterze wybitnie demokratycznym i ludowym będzie występował jako zjednoczona grupa i razem z lewicą obejmie kierownictwo Kongresu. A jeśli to się stanie, to z całą pewnością ręka, któraby się podniosła na Kongres, zdrętwieje i opadnie, a będziemy mieli Kongres na zewnątrz imponujący, a na wewnątrz pełen zdrowej inicjatywy i zdolności do silnych postanowień.

A taki właśnie i nie inny Kongres jest nam teraz nieodzownie potrzebny. Przychodzimy bowiem na Kongres z pełnym tłumokiem żalów, smutku i trosk.

Przedewszystkiem co do ogólnego położenia Żydów na świecie. Nie jakoby już teraz na duże połaci kuli ziemskiej prześladowanie i srogie krzywdzenie Żydów się efektywnie wzmogły, tak, że najgorsze niebezpieczeństwo bezpośrednio zagraża. Tak narazie nie jest, a wystraszone głosy i miny, jakie się już dzisiaj w żydostwie widzi i słyszy, świadczą tylko o tem, że strach ma wielkie oczy, a bodaj że także mocno zaostrzony słuch. Niebezpieczeństwo tylko w tem się wyraża, że hitleryzm pokazał, jak rdzawym jest łańcuch, którym związana jest „la bete humaine".. Jedno silniejsze targnięcie, a już się oderwała i goni wolna po świecie, siejąc mord i spustoszenie. Skoro w samem sercu Europy mogła wybuchnąć taka okropna dżuma, to istotnie nie można wiedzieć, co i gdzie nas jutro czeka. Kongres sjonistyczny jest pierwszem żydowskiem zgromadzeniem reprezentatywnem, które zbiera się po wybuchu niemieckiej katastrofy. — jego obowiązkiem tedy będzie znaleźć jakieś mocarne słowa, które jak grom trafią potwora hitlerowskiego i te wszystkie jeszcze nie wyrosłe potworki, które się z jego nasienia w różnych krajach zrodziły i próbują podnieść łby swoje ohydne. Ale zarazem muszą te słowa oznajmić światu niezłomną wolę narodu piętnastomiljonowego do nieustępliwej walki obronnej przeciw wrogom, którzy na naszą cześć i nasz byt nastawają. Jeśli hitleryzm ma się okazać ową piekielną mocą, która pogrąży świat w straszliwe opary krwi i płomieni, nienawiści i przekleństwa, a cały świat w złości i znikczemnieniu podda się tej bestji, to niechże wie, że wtedy żydostwo nie pozostanie jedyną ofiarą owego potwora. Jeśli zwierz antysemicki okaże się tak silnym, że nas wtrąci w otchłań, to ta przepaść nietylko nas pochłonie. A co do samego hitleryzmu, to będzie się musiało znaleźć słowo podobne do starobiblijnego: Wojna jest między Bogiem a Amalekiem od pokolenia w pokolenie... Niema zgody, ani nawet chwilowego rozejmu między narodem żydowskim jako całością a kanalją hitlerowską. Istotnie — twardy los nam narzucił nie mniej i nie więcej, jak właśnie dosłownie: walkę na śmierć i życie.

Tak jest — przychodzimy na Kongres ze strasznym żalem, że taki „rasowy" Hitler wraz ze swymi nawskróś zdeprawowanymi trabantami może bezkarnie znęcać się słowem ohydnem i czynem okrutnym nad starym narodem, który tyle już tworzył i jeszcze więcej tworzyć ma pragnienie i — siłę. Z trybuny kongresowej zagrzmią te nasze straszliwe żale i skargi — niechby nawet głusi usłyszeli. Ot — z czem przychodzimy na Kongres i po co. Przychodzimy z ciężkim żalem i chcemy się wmocnić do walki aż do zwycięstwa.

Ale i w samym sjoniźmie nie przynosimy samych tylko radosnych pieśni.

Jest prawda, że mamy za sobą okres dwuletni od ostatniego Kongresu pełen wydajnej pracy i wyraźnego postępu w naszej pracy. Postęp da się nawet ująć w wyraźne cyfry, które są wymowne — tak co do przybytku naszego stanu posiadania w ziemi, jak i co do wzrostu naszej liczby w kraju. Żydowska Palestyna rozbudowała się w tym dwuletnim okresie bardzo znacznie, bardzo widocznie. A dobrobyt kraju rozszerza się na całą ludność i budzi olbrzymią zazdrość w krajach sąsiednich, które widzą co entuzjazm narodowy, silna decyzja i żywiołowa pracowitość tworzyć mogą. To wszystko musi nas nastrajać faktycznie do radosnej pieśni, która śpiewa dumę i zwiastuje pełne zwycięstwo. Ale przynosimy też ciężkie żale: Ci, którzy nam pomoc przyrzekli, rzucają nam kłody pod nogi. Nagle pojawia się znowu raport Frencha, który z pewnością nie tchnie sympatją dla żydowskiej siedziby narodowej i jej szybkiej rozbudowy. P. French pochodzi z tych czasów i tych kół, kiedy i gdzie nastawienie było skierowane ku szukaniu dziur na całem, czy plam na słońcu. Passfield posyłał raz wraz swoich ludzi, ażeby odkrywali krzywdy Arabów i udowodnili niemożliwości wykonania mandatu. Wtedy zdaje się było w Colonial Office jakby postanowione, ażeby doprowadzić ostatecznie całą treść mandatu ad absurdum i temsamem wywołać na świecie, a przedewszystkiem w samej Anglji, wrażenie, że Balfour pomylił się, i nie można kontynuować rzeczy, pozbawionej sensu. Zdaje się, że ten cały piekielny plan w pierwszym rzędzie zmierzał do wywołania w Komisji mandatowej przy Lidze Narodów przekonania, że się broni złej sprawy przy utrzymaniu osiedlania Żydów na podstawie mandatu. Ciągle się malowało na ścianie całą zgrozę sytuacji biednych Arabów, wypieranych z ojcowizny i skazanych temsamem na kompletne zdeklasowanie. French przybył do Palestyny szukać materjału dowodowego dla tej tezy. On też znalazł obfity materjał odpowiedni, a nie jest jego winą, ani jego zasługą, że się pokazało, że ten materjał był — fałszywy. Z wielu tysięcy zrobiło się paręset, a teraz ustalono już nareszcie liczbę 889, co, jak wiadomo, jest ze strony żydowskiej mocno jeszcze kwestjonowane. Na wszelki wypadek — raportowi Frencha wyjęto żądło. A jednak on jeszcze szkodzi — już nie zabija, ale przysparza choroby. Bo oto wydaje się nową ustawę o obrocie ziemią, która niezmiernie utrudnia nabywanie ziemi, szczególnie tej, na której siedzą dzierżawcy arabscy, a ta jest głównym terenem obrotu. Okazuje się tedy, że władza mandatowa znowu znalazła jakąś sposobność, czy tylko możliwość, by naszą pracę utrudnić.

Ot z tym ciężkim żalem przychodzimy na Kongres. Musimy z trybuny kongresowej oznajmić opinji publicznej świata, mianowicie tej jej części, która przychylnie się odnosi do naszego krwawego mozołu, by się dźwigać z poniżenia i zapewnić sobie jakiś kąt na ziemi. Musimy światu opowiadać, cośmy faktycznie zrobili nietylko dla siebie, ale właśnie dla palestyńskich Arabów, a co nam robią. My przynosimy swobodę i dobrobyt, a nam daje się zawady i kajdany.

I w tym wypadku oczekujemy od Kongresu postawy stanowczej i niezłomnej decyzji kontynuowania rozpoczętego dzieła. Tu nie idzie o mierzenie sił, o wrogie zetknięcie z władzą mandatową. Nikt nie pragnie wojny, ani o niej nie myśli. Sądzimy jednak, że takiesame nastroje panują też po drugiej stronie. Ani rząd ani naród angielski nie idą zapewne świadomie na naszą zgubę. Należy raczej myśleć o dużej dozie bezmyślności Taki to już jest system rządzenia — nie dopuścić do przerostu jednej strony. Trzeba nałożyć tłumik. Bo też poco ten pośpiech? Anglik może spokojnie kroczyć — on zawsze na czas zajdzie. Trzeba w jakiś sposób powiedzieć przekonywująco Anglji, że my faktycznie nie możemy zbyt długo czekać i nie możemy wkutek tego zwolnić kroku. Będzie zależało od tenoru naszych dyskusyj i od wielkiej powagi naszych uchwał, ażeby Anglję i świat przekonać, że Palestyna jest naszym losem ostatecznym, z którym jesteśmy na śmierć i życie związani. W takich zagadnieniach, które się w życiu narodów nieczęsto zdarzają, niema mowy o jakichś małych politycznych posunięciach dla utrzymania sztucznej równowagi między różnemi stronami. Tu idzie o rzecz dziejową, która się odzywa raz na tysiąclecie, i ta musi być prowadzona w tempie i z siłą epokowych tworów historycznych Tu żywy naród walczy o swój byt, — nie wolno go tedy wstrzymywać jakąś drobiazgową taktyką i sztucznymi pomysłami.

Ot to musimy światu powiedzieć — zrozumiale i przekonywująco, stanowczo i nieodwołalnie. Jednem słowem: idziemy na Kongres z żalami i skargami, a chcemy od niego okazania niezłomnej woli i tej naszej zbiorowej woli wzmocnienia. To musimy światu pokazać i powiedzieć.

Ale i sobie, narodowi żydowskiemu samemu, mamy sporo do powiedzenia. O tem jeszcze trzeba będzie pomówić.

Hitler i Goering w Sopotach,

czy też tylko bluff reklamowy opery leśnej?

(:) **Gdańsk. 4. 8. PAT.** Wczoraj wieczór speaker lokalnej rozgłośni sopockiej podał wiadomość, że przybył do Sopot **kanclerz Hitler wraz z min. Goeringem i Kronprinzem Wilhelmem oraz wybitnemi osobistościami**, celem wzięcia udziału w przedstawieniu Opery Leśnej. Na ulicach gromadziły się do późnej nocy tłumy publiczności i opera leśna **wykazała niebywałą frekwencję około 7.000 osób.** Wiadomość ta — jak stwierdzono — była jednak **nieprawdziwa.** Przybył jedynie adutant prezydenta Rzeszy płk. v. Hindenburg, który niepoznany przez publiczność był obecny na przedstawieniu opery.

Antyniemieckie demonstracje w Pradze i Goeteborgu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Praga, 4. 8. (R) Przed tutejszem poselstwem niemieckiego doszło wczoraj wieczór do burzliwej demonstracji antyniemieckiej, w toku której wybito w poselstwie kilka szyb. Trzech demonstrantów aresztowano. Poselstwo niemieckie interwenjowało dziś w czechosłowackiem ministerstwie spraw zagranicznych w tej sprawie.

* * *

Sztokholm, 4. 8. (R) W Goeteborgu, gdzie przybył wczoraj pancernik niemiecki „Schleswig-Holstein" doszło do powtórnych demonstracyj antyhitlerowskich. Aresztowano 30 komunistów, którzy wśród załogi okrętu rozdawali ulotki, wystawiające obecnych władców Niemiec na pośmiewisko.

Międzynarodówka związków zawodowych za bojkotem towarów niemieckich

(:) Bruksela, 4. 8. (R) Kongres Międzynarodówki związków zawodowych powziął dziś jednogłośnie uchwałę, wypowiadającą się za natychmiastowem podjęciem powszechnego bojkotu towarów niemieckich.

Znowu samobójstwo rodziny żydowskiej w Niemczech

Berlin, 4. 8. W mieszkaniu kupca żydowskiego, Wiedermanna w Zgorzelcu (Goerlitz) znaleziono dziś rano zwłoki całej jego rodziny, składającej się z żony, 4-letniej córki i 11-letniego syna. Jak stwierdzono, rodzina popełniła samobójstwo przez zatrucie gazem świetlnym. Przyczyna tego rozpaczliwego kroku nie jest znana.

Masowe aresztowania komunistów

Berlin, 4. 8. W Neuwied i okolicy dokonała dziś policja obławy przeciw komunistom, aresztując 32 osoby.

W Wanne-Eickel aresztowano 60 komunistów.

W Berlinie aresztowała policja ub. nocy kilku komunistów rozdających ulotki. Aresztowanych sprowadzono do koszar hitlerowskich. Jeden z aresztowanych komunistów, korzystając rzekomo z nieuwagi dozorujących, miał wyskoczyć z okna na bruk, gdzie poniósł śmierć.

Loebe w obozie koncentracyjnym

(:) Berlin. 4. 8. Oficjalnie donoszą, że dawny prezydent Reichstagu, poseł socjalno-demokratyczny Loebe został dziś odstawiony do obozu koncentracyjnego we Wrocławiu.

Demarche mocarstw w sprawie antyaustrjackiej polityki Niemiec

(:) Berlin. 4. 8. PAT. Prasa niemiecka z zaniepokojeniem występuje przeciwko doniesieniom Agencji Reutera, sygnalizującym zbiorowe demarche Francji, Anglji i Włoch w Berlinie z powodu akcji antyaustrjackiej Niemiec. Dzienniki zapewniają, że ze strony Niemiec nie uczyniono żadnych kroków, które mogłyby oznaczać nieposzanowanie niepodległości Austrji, lub pozostawać w sprzeczności z duchem „paktu 4-ch". Po akcji, jaką Quai d'Orsay i Reuter uważają za możliwą, nie obiecujemy sobie nic korzystnego ani dla stosunków niemiecko-austrjackich ani też dla pacyfikacji Europy środkowej — oświadcza „Börsen Ztg.". „Deutsche Allg. Ztg." uważa interwencję mocarstw w obronie Austrji za pozbawioną sensu. Ponieważ wtrącanie się z zewnątrz nie może poprawić stosunków niemiecko-austrjackich, a przeciwnie zaostrzy sytuację.

Katastrofalna powódź w stanie Kolorado

Nowy York, 4. 8. (R) Wskutek gwałtownej ulewy rzeka Cherry w stanie Kolorado wezbrała do tego stopnia, że wystąpiła z brzegów. Pod Denwer zerwały wezbrane wody tamę i zalały okolicę w szerokim promieniu niszcząc plony. Niżej położone dzielnice miasta Denwer stoją pod wodą. Około 5 tysięcy osób musiało opuścić domy i pozostało bez dachu nad głową. Woda zerwała trzy mosty, w tem dwa kolejowe, wskutek czego komunikacja kolejowa została wstrzymana. Straty obliczają na pół miljona dolarów.

(:) Meksyk. 4. 8. PAT. W jednej z kopalń srebra w stanie San Justo woda zalała 9 górników, którzy kopali przejście podziemne do drugiej kopalni. Niema nadziei na uratowanie nieszczęśliwych górników.

Ambasador Patek w Hawrze

(:) Warszawa. 4. 8. Sin. Do Hawru przybył na pokładzie parowca „Ile de France" ambasador Rzplitej w Stanach Zjednoczonych, p. Stanisław Patek.

Przedsiębiorstwo bagażowe P. K. P.

(:) Warszawa. 4. 8. Sin. W ostatnich dniach wprowadzona została dostawa bagażów do mieszkań środkami kolejowych przedsiębiorstw komunikacyjnych na następujących stacjach: Warszawa, Łódź, Lublin, Poznań, Inowrocław, Gdynia, Bydgoszcz, Kraków, Krynica, Katowice, Zakopane, Lwów i Lwów-Podzamcze. Dostawa do mieszkań następuje tylko w wypadkach, gdy podróżny nadający bagaż na jakiejkolwiek stacji do jednej z wymienionych stacyj, wyrazi życzenie dostarczenia bagażu pod wskazanym adresem. Opłatę za dowóz ustaloną wedle taryfy pobiera się przy wydaniu bagażu. Odpowiedzialność za zwózkę bagażu ponoszą Polskie Koleje Państwowe.

Należy zwrócić uwagę, że do dziś dnia na wszystkich stacjach kolejowych pracują tragarze oraz funkcjonują biura spedycyjne, opłacają ce normalne patenty, podatek dochodowy i podatek obrotowy, zasilając temsamem skarb państwa. Tymczasem min. komunikacji nie płacące żadnych podatków ani patentów i nie mając żadnych ku temu podstaw, konkuruje z temi przedsiębiorstwami.

Dom schadzek w Łodzi

(:) Warszawa. 4. 8. Sin. Władze policyjne wykryły w Łodzi dom schadzek, do którego uczęszczały również kobiety z towarzystwa. Stwierdzono, iż właścicielka mieszkania ofiarowywała gościom swoje dwie córki i pokojówkę. Kobiety te poddano badaniu lekarskiemu, a po stwierdzeniu, że są chore odesłano je do szpitala.

—ooo—

Przedstawiciel wielkiej firmy angielskiej wydalony z Turcji

Londyn, 4. 8. (L) Wedle doniesień z Konstantynopola, władze tureckie wydaliły z Turcji generalnego reprezentanta firmy Vickers-Armstrong, Landera. Fakt ten wywołał w prasie londyńskiej wielkie wrażenie, tem większe, że firma Vickers-Armstrong prowadzi obecnie w Turcji prace nad rozbudową stacyj ochrony przeciwlotniczej Pozatem rząd turecki zamówił u tej firmy 6 wielkich wodnopłatowców, które już są wykończone i odbywają ostatnie próby lotu. Przyczyna wydalenia Landera nie jest znana.

(:) Konstantynopol. 4. 8. PAT. Reuter donosi, że konsul angielski w Konstantynopolu zażądał wczoraj wyjaśnienia od władz tureckich w sprawie nagłego wysiedlenia z Turcji obywatela angielskiego Landera, przedstawiciela fabryki Wickersa. Konsul zwrócił się jednocześnie z prośbą o przedłużenie Landerowi o kilka dni terminu wyjazdu, celem przygotowania bagaży. Tureckie władze miejscowe odmówiły jednak wszelkim prośbom, zasłaniając się wyraźnemi instrukcjami, otrzymanemi z Angory.

Skok z wysokości 7000 metrów

(:) Moskwa. 4. 8. (R) Pod Leningradem wyskoczył lotnik sowiecki Jewdokimow ze spadochronem z samolotu, gdy tenże znajdował się na wysokości blisko 7 tysięcy metrów. Spadochron odmówił jednak początkowo posłuszeństwa i lotnik leciał w dół przez jedną minutę i 48 sekund. Na wysokości 480 metrów otworzył się wreszcie spadochron i lotnik wylądował cało. Był on jednak już prawie nieprzytomny.

Codzienna porcja hitlerowszczyzny

(K) „Ich bin von Kopf bis Fuss auf Liebe eingestellt" — śpiewała kiedyś Marlena Dietrich w jednym ze swych znanych filmów. Student niemiecki jest obecnie „auf Sport ein gestellt", ale nie chodzi tu o ten niewinny, nie stety bardzo często z przesadnym kultem i z idjotyczną rekordomanją uprawiany sport, lecz o — Wehrsport. Wszystko jest w Niemczech obecnie zmilitaryzowane, nie trzeba się więc dziwić, że uniwersytety przestały być zakładami nauki i wychowania. Hitleryzm i w tej dziedzinie małpuje tylko faszyzm włoski, przypominamy bowiem, że Mussolini dwa cele postawił młodzieży włoskiej: książkę i karabin. W Niemczech książka poszła zupełnie w kąt, a karabin zajął stanowisko uprzywilejowane. Nawet starzy profesorowie uniwersytetu ulegli dżumie hitlerowkiej, o czem świadczy „Gepäckmarsch", urządzony przez uniwer sytet berliński. Nowy ten wynalazek polega na tem, że studenci w pełnym rynsztunku bojowym walczą ze sobą o pierwszeństwo w marszu na przestrzeni kilku, czy też kilkunastu kilometrów. W tejto komedji wzięli też udział brzuchaci profesorwie uniwersytetu, narażając się tylko na śmieszność przez rywalizację z młodzieżą. Grupa profesorów uniwer sytetu z rektorem Kohlerauschem na czele zdo była nawet szesnaste miejsce w tych wyścigach!

Najmniejszego natomiast echa nie wywołał głos słynnej adeptki biologji p. Rhody Erdmann, kierowniczki instytutu biologicznego na uniwersytecie berlińskim, która zdobyła się na odwagę, by ostrzec przed niebezpieczeństwem agonji nauki na uniwersytetach niemieckich, gdzie sport stał się nauką, a nauka sportem.

ZAMORDOWANIE DWUDZIESTU LUDZI

Gdy w ten sposób Niemcy się ośmieszają, wywołują równocześnie dalej zgrozę swem do roli systemu podniesionem okrucieństwem. — W ostatnich kilku tygodniach w Brunszwiku w bestjalski sposób zamordowano 20 ludzi. Dwóch z nich dosłownie zadręczono na śmierć, a mianowicie 22letniego Ottona Rose, byłego członka Reichsbanneru, o którym potem rozpuszczono pogłoskę, że popełnił samobójstwo i 19-letniego Benna Aehlersa, członka żydowskiej młodzieży sportowej, który popełnił zbro dnię urządzenia z 14 towarzyszami „Gepäckmarschu". Rosego aresztowano, ponieważ przed dwoma laty w obronie koniecznej zastrzelił hitlerowca.

Sześciu robotników zrzucono z III. piętra Domu robotniczego a dwaj dobrowolnie zeskoczyli. Nazwiska tych ofiar są nieznane. Nieznane są też nazwiska 10-ciu robotników, których zastrzelono dnia 4. lipca w Domu robotniczym w Riesenberg.

GDZIE JEST B. PREZYDENT REICHSTAGU LOEBE?

Jak już donosiliśmy, wychodzący w Saarbrücken organ socjalistyczny „Deutsche Freiheit" alarmuje opinję publiczną świata, pytają się, co się dzieje z Pawłem Loebem, b. prezydentem Reichstagu. Aresztowano go przed dwoma miesiącami, a od tego czasu nikt go nie widział, nikt z nim żadnego nie ma kontaktu. Przed aresztowaniem hitlerowcy w nikczemny sposób zarzucili mu defraudację grosza publicznego, opowiadając, że miał w Monachjum konto bankowe w kwocie trzech miljonów marek. Okazało się, że niemieckie związki zawodowe, chcąc uratować pieniądze przed konfiskatą, przeniosły część swego majątku na jego konto. Rozumie się, że oszczercy swego oszczerstwa nie zdementowali.

Ale gdzież jest Loebe? W więzieniu? w Obozie koncentracyjnym?

Loebego znają w Europie, a do wybuchu rewolucji narodowej utrzymywali z nim kontakt osobisty ci wszyscy, którzy obecnie znaleźli się w obozie hitlerowszczyzny. Panowie Papen, Neurath, Schacht, Meissner, Blomberg niejednokrotnie zapewniali, że, aczkolwiek zwalczają polityka Loebego, mają jednakowoż pełny szacunek dla Loebego jak człowieka.

A gdzie jest prezydent Rzeszy Hindenburg, który złożył przysięgę na wierność konstytucji w ręce Pawła Loebego jako prezydenta Reichstagu? Hindenburg zna dobrze Loebego, niejednokrotnie bowiem z nim konferował i zapraszał go do siebie. Ale Hindenburg milczy! Milczy, chociaż w Niemczech zbrodnia jeździ na zbrodni i zbrodnią pogania. Odzywa się tylko wtenczas, gdy zagrożone są interesy wielkich obszarników, a pozatem zapomniał zupełnie o swej przysiędze.

Zamordowani oskarżają! Torturowani protestują! Pozbawieni praw i bezbronni więźniowie domagają się wolności(W imieniu ich wszystkich pytamy prezydenta Rzeszy nie mieckiej Hindenburga: gdzie jest Loebe?

Tak pisze „Die deutsche Freiheit". Hindenburg i na ten apel napewno żadnej nie udzieli odpowiedzi, a nawet wątpić należy, czy się o tem zapytaniu dowie, jest bowiem tylko więźniem Hitlera.

IUS TALION IUS

Możnaby przypuszczać, że za te wszystkie akty okrucieństwa rząd oficjalnie nie ponosi odpowiedzialności, hitlerowszczyzna postarała ię jednakowoż o to, by i ta obrona odpadła. Rząd pruski przyjął mianowicie ustawę na nowo normującą wykonywanie sprawiedliwości i prawo laski. I ta nowa ustawa jest tylko dokumentem sadyzmu. Los więźnia wydaje się bestjom w ciele ludzkiem a la Goering, osobnikowi bezsprzecznie patologicznemu, postanowiono więzienie w ten sposób obostrzyć, by więzień ani na moment nie mógł zapomnieć, że znajduje się w więzieniu. Dawniej w Niemczech walczono o zniesienie kary śmierc, dzisiaj nikt nie jest już chyba Don Kiszotem, by kruszyć kopje o zniesienie kary śmier ci. Dawniej dyskutowano nad tem, w jaki sposób można więźnia wychować na pożytecznego członka społeczeństwa. Dziś w Niemczech ludzie, którzy skradli władzę, pocą się nad tem, aby wyrok był tylko źródłem nieustannych tortur.

O jednej tylko rzeczy nie zapominają — o swym nacjonaliźmie. . Precz z francuzczyzną! wołają Goering i Kerrle. Egzekucja kary śmier ci ma być pragermańska! Z więzienia niemieckiego wygnano gilotynę jako produkt ducha francuskiego, a wyroki śmierci wykonywać się będzie tylko przez rozstrzelanie, powieszenie lub przez topór kata, te bowiem sposoby ą zgodne z duchem prastarych tradycji germańskich....

GERHARD HAUPTMANN PRZEMÓWIŁ...

Gerhard Hauptmann przesłał do Mussoliniego z okazji jego 50-lecia telegram następującej treści: „Zawsze wdzięczny gość Italji przesyła wielkiemu wodzowi ludu włoskiego w dowód czci wiele życzeń".

Mussolini odpowiedział: „Życzenia, przesłane mi przez jednego z największych poetów Związku mocno mnie wzruszyły".

Hauptmann, który uparcie dotąd milczał i ani razu przeciwko hitlerowszczyźnie nie wystąpił, przecież przemówił...

I. Zjazd prawników państw słowiańskich

(—) odbędzie się w Bratislavie C. S. R. w dniach 7—10 września br. pod protektoratem prezydenta republiki czechosłowackiej Masaryka przy współudziale najwybitniejszych przedstawicieli świata prawniczego Polski, Jugosławji, Czechosłowacji i Bułgarji. Będą również obecni przedstawiciele Rosji emigracyjnej i sowieckiej, oraz goście z innych krajów. Zjazd zapowiada się jako imponujący przegląd prac i wysiłków prawniczych wszystkich państw słowiańskich. Na porządku dziennym Zjazdu znajdują się referaty naukowe z dziedziny prawa prywatnego (obligacje, prawo małżeńskie, hipoteczne) prof. Longchamps, Lutostańskiego i Winiarskiego z Polski, prof. Fedenhechta, Banajlova i Kacarova z Bułgarji, prof. Sedlacka, Svobody i Sitenskyego z Czechosłowacji; z dziedziny prawa publicznego (prawo państwowe, administracyjne, karne, kościelne, narodów, proces) profesorów Sułkowskiego, Gołąba, Glasera, Jamontta, Woltera, Langroda, Ehrlicha, Zolla, rektora Kutrzeby, Halbana, Silnickiego z Polski, Ganeva, Stivkova, Kuleva, Saranova, Daneva, Aleksieva, Genova, Cankova z Bułgarji, Rastovcana, Werka, Dolenca, Stanko, Henigsberga, Pirkmajera, Krbeka, Solovjeva, Lapajnego, Mitrovica z Jugoslavji, Kizlinka, Stajgra, Lepsika, Miloty, Solrara, Peški, Joachima, Kavelki, Laštowki, Stanglera, Rauschera, Bohacka, Buska z Czechosłowacji. Nadto przewidziane są referaty ekonomiczne (prof. Krzyżanowski i Heydel z Polski, prof Bobcev z Bułgarji, prof. Belin z Jugoslavji) i socjologiczne (prof. Kumaniecki i Piętka z Polski). Prawnicy polscy wyjadą specjalnym pociągiem 7. 9. br. do Bratislavy, a następnie wezmą udział do 17. 9. br. w uroczystościach ku czci Sobieskiego w Wiedniu. Paszporty zbiorowe będą bezpłatne, wizy bezpłatne, taryfa kolejowa zniżkowa. Opłata zjazdowa 15 złotych. Zgłoszenia prawników z okr Sądu Apel. w Krakowie przyjmuje do 15 bm. doc. U. J. Dr. Jerzy Langrod.

Przed Swiatową Konferencją Mizrachi w Krakowie

(:) W związku z otwarciem konferencji młodzieży mizrachistycznej, która nastąpi w niedzielę, dnia 6 bm., przyjechała już znaczna część delegatów do Krakowa, jak również przywódcy ruchu Tora w'Awoda. W najbliższych dniach przyjeżdża ja na Konferencję Mizrachi, której otwarcie nastąpi, jak wiadomo, we środę, dnia 9 bm. prowodyrzy światowego ruchu Mizrachi b. poseł H. Farbstein, rabini M. Berlin z Jerozolimy, Amiel z Antwerpji, Ostrowski z Jerozolimy, Brodt z Tomaszowa i wie lu innych.

Za zezwoleniem dyrekcji kolejowej urzędować będzie od niedzieli dnia 6 bm. na głównym dworcu w Krakowie służba informacyjna i kwaterunkowa dla uczestników Konferencji. W czasie obrad Konferencji w Żyd. Domu Akad. czynna tam będzie restauracja dla uczestników Konferencji, specjalnie w tym celu urządzona.

Na uroczystem otwarciu Konferencji wygłosza przemówienia rabin M. Berlin, b. poseł Farbstein oraz rabin Amiel z Antwerpji i rabin Gold z Nowego Jorku.

Brygida Helm przejechała cyklistę

(:) Przed kilku dniami stanęła przed sądem berlińskim Brygida Helm, która nazywa się właściwie Weissbach, oskarżona o to, że w marcu br. przejechała swem autem cyklistę. Artystka nie zwróciła wcale na to uwagi i popędziła swem autem dalej, chociaż wezwano ją do zatrzymania się. Brygida Helm broni się tem, że niczego nie zauważyła. Rozprawę odroczono dla przesłuchania świadków zajścia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(:) **NIEZDECYDOWANA:** Narazie sprawa 7-dniowych wycieczek jest nieaktualna; prolongata pobytu za ulgowym paszportem byłaby niemożliwa. Natomiast już w najbliższych dniach biura turystyczne zaczną wydawać paszporty po 100 zł. ważne na 4-tygodniowy pobyt. To będzie Pani chyba najlepiej odpowiadać.

Co będzie z Agencją Żydowską?

§ Jest to dziś pytanie bardzo popularne w obozie sjonistycznym. Bo też Agencja żydowska, rozszerzona w Zurychu w roku 1929, zawiodła wszelkie pokładane w niej nadzieje. Zdaje się, jakgdyby jej historyczne zebranie konstytuujące było jej szczytem, a zarazem upadkiem. Ani bowiem w dziedzinie finansowej, ani politycznej rozszerzona Agencja Żydowska w jej części niesjonistycznej nie wykazała swej żywotności. Jak przed rokiem 1929, tak i po pozyskaniu niesjonistów dla pracy palestyńskiej, cały ciężar tej pracy spoczywał faktycznie na sjonistach, a rozszerzona Agencja Żydowska okazała się fikcją. — Wytworzyła się przytem osobliwa sytuacja — sjoniści kontynuowali pracę w najcięższych warunkach, coprawda przy moralnej pomocy niesjonistów, ale wszystkie dotychczasowe prerogatywy Kongresu sjońskiego przeszły na Radę Agencji Żydowskiej. Od uchwał tej Rady, a nie od Kongresu, zależy prawnie budżet, polityka, działalność kolonizacyjna sjonizmu w Palestynie.

Taki stan rzeczy wywoływał naturalnie ferment niezadowolenia, niechęci i zmuszał do szukania dróg w kierunku reorganizacji Agencji Żydowskiej, jej usprawnienia i aktywizacji niesjonistycznej części. Wybrano komisję, pojawiły się rozmaite plany, ale do jakiejś definitywnej decyzji narazie nie doszło. Trzeba zaś przyznać, że także wśród samych niesjonistów dały się słyszeć głosy, domagające się zmiany tego nieznośnego stanu. Brytyjska grupa Agencji Żydowskiej pod przewodnictwem d'Awigdora Goldsmitha, stworzyła nawet specjalną komisję, która miała się zająć reorganizacją niesjonistycznej części Agencji Żydowskiej. Komisja ta po kilkumiesięcznej pracy ogłosiła właśnie teraz swoje uchwały. Przedewszystkiem uznała **przeprowadzenie zmian w konstytucji Agencji Żydowskiej za niewskazane**, zażądała atoli podjęcia szybkich kroków, celem wzmocnienia **praktycznej działalności jej niesjonistycznej części**. Jak ma wyglądać ta działalność, o tem uchwały komisji nie mówią nic, uzależniając ją od stosunków miejscowych. Za wzór zaś wyborów przedstawicieli niesjonistów do Rady Agencji Żydowskiej postawiła komisja wybory, dokonywane w Anglji, gdzie, jak wiadomo, delegatów wybiera Związek gmin żydowskich, przez co wybory mają podłoże demokratyczne. Gdyby możliwe było przeprowadzić takie wybory także w innych krajach, możnaby — zdaniem komisji — zaktywizować niesjonistyczną część Agencji Żydowskiej. Jest to atoli w większości krajów rzecz nie do pomyślenia. W każdym razie radzi Komisja **odstąpić od dotychczasowego systemu, wedle którego niesjonistyczni delegaci do Rady Agencji Żydowskiej wybierani są w zależności od stanowiska w lokalnem życiu żydowskiem.** Delegaci niesjonistyczni winni być wybierani na zasadach **szerszych, społecznych, a nie wedle zasług, czy też pozycyj tej czy innej jednostki.** Komisja radzi wkońcu, by w każdym kraju powstały specjalne organizacje, któreby kierowały pracą niesjonistycznej części Agencji Żydowskiej.

Są to wszystko rady — cenne, ale, jak wiadomo, bardzo trudne do zrealizowania wobec braku odpowiedniego silnego autorytetu wśród niesjonistów wielu krajów. Końcowa atoli uchwała komisji niesjonistów angielskich jest bardzo charakterystyczna i brzmi wprost paradoksalnie: „Zdaje się nam — czytamy w niej, — że **nazwa „niesjoniści“, ustalona w konstytucji Agencji Żydowskiej, jest nie bardzo szczęśliwa**, ponieważ jest tylko negatywna i nie wymaga od niesjonistów stanowiska pozytywnego, co wcale nie jest słuszne“. W konkluzji komisja żąda **wynalezienia jakiejś odpowiedniejszej nazwy.**

Chęć odrzucenia nazwy „niesjonista“ wskazuje na szybki proces daleko idących przemian wśród niesjonistów. Słowo niesjonista stało się poprostu anachronizmem. Jeszcze przed czterema laty było ono wyrazem pewnej ideologji, pewnego nastawienia do odbudowy Palestyny, było negacją narodowego charakteru tej odbudowy. Dziś z pośród niesjonistów wychodzi projekt zarzucenia tej nazwy. Historja biegnie naprawdę szybko naprzód i zmienia gruntownie pojęcia społeczne. W r. 1929, kiedy nastąpiło rozszerzenie Agencji Żydowskiej przez udział niesjonistów, nie uznawano jeszcze odbudowy Palestyny jako jedynego, możliwego rozwiązania kwestji żydowskiej i stworzono dziwaczny termin „niesjonista“. Dziś pojęcie to jest anachronizmem, bo dziś okazało się całkiem wyraźnie, że poza odbudową Palestyny i to w duchu narodowym, a więc sjonistycznym, niema dróg dla rozwiązania problemu żydowskiego. A poniekąd symbolem jest fakt, że taka uchwała zapadła w komisji pod przewodnictwem d'Awigdora Goldsmitha, który w r. 1919 starał się pokrzyżować plany sjonistyczne Weizmanna i Sokołowa, który w r. 1929 był czołową postacią wśród niesjonistów, a który dziś pragnie zarzucić tę nazwę, jako nieodpowiadającą duchowi czasu.

Jeśli atoli zniknie nazwa niesjonista, i to po faktycznem załamaniu się całej t. zw. ideologji niesjonistycznej, to czemże odróżniać się będzie rozszerzona Agencja Żydowska? Czem uzasadni swoje istnienie? Dlaczego posiada prerogatywy Kongresu i w sprawie sjonistycznej ma decydujący głos? Oto pytania, które nasuwają się po czteroletniem istnieniu rozszerzonej Agencji, pytania, na które najbliższy Kongres będzie musiał znaleźć odpowiedzi.

L. R.

Co słychać w Palestynie?

Czy na właściwym tropie sprawców zamachu na dr. Arlosorowa? — Aresztowanie morderców Jakobich w Nahalalu. — Ostateczne zlikwidowanie problemu wodnego w Jerozolimie. Wystawa Tel Awiwska w roku 1934.

Hajfa, w lipcu.

W sprawie aresztowania Stawskiego, podejrzanego o zamordowanie blp. Arlosorowa za mało szczegółów dostaje się z aktów sędziego śledczego do opinji publicznej, by móc sobie wyrobić pewien sąd o sile podnoszonych zarzutów. Wiadomo było tylko, że alibi, wysuwane przez Stawskiego, zbudowane jest na bardzo kruchych podstawach, a pozatem, co jest niesłychanie ważnym punktem, dowiadujemy się ze świadectwa złożonego przez jednego z oficerów policyjnych, że alibi Stawskiego nie pokrywa czterech godzin między 8-ą a 12-ą owego fatalnego wieczoru, w którym mordercza kula zgładziła dra Arlosorowa. Aresztowanie Münza, drugiego rewizjonisty, wzmocniło jeszcze bardziej podejrzenia. A teraz znowu ogromna sensacja. Przeciągające się śledztwo w sprawie Stawskiego osłabiło w umysłach spokojniej myślących członków jiszuwu podejrzenie, jakie zaistniało w dniu aresztowania Stawskiego. Dokładnie tydzień temu rozpoczęło się oficjalne śledztwo w sprawie zamordowania dra Arlosorowa, przyczem na ławie oskarżonych zasiadł Stawski. Po jednodniowej, rozprawie jednak śledztwo zostało znowu odłożone, i jak się zdaje, nie bez powodu, gdyż w dwa dni później, w niedzielę wczesnym rankiem (23 lipca) cała Palestyna wiedziała już o niespodzianych rewizjach, przeprowadzonych po całym kraju w kołach rewizjonistycznych, w rezultacie których aresztowano cały szereg czołowych działaczy rewizjonistycznych, z Aba Achimeirem na czele, którego w dodatku odstawiono do więzienia skutego w kajdanki. Aresztowano wiele osób w Jerozolimie, Tel Awiwie, Kfar Sabie i Kalmaniji. Część osób wypuszczono wkrótce na wolność za kaucją, dwanaście zaś pozostawiono w areszcie celem uzupełnienia śledztwa. Policja ogłosiła komunikat, w którym podaje do wiadomości publicznej, że w rezultacie rewizji przeprowadzonych w rozmaitych miejscowościach aresztowano szereg osób, przyczem ponad wszelką wątpliwość wykazano istnienie nielegalnej organizacji, zowiącej się „Sjoniści Rewolucjoniści“. i ta organizacja miała rzekomo wykonać zamach na dra Arlosorowa. Dzisiaj zaś doniosły gazety, że pani Arlosorowowa miała rozpoznać w aresztowanym w Kfar Sabie Zwi Rozenblacie owego młodzieńca, który strzelał do dr. Arlosorowa. (Stawski ma być tym, który oświetlił twarz dra Arlosorowa elektryczną lampką tuż przed zamachem).

Jiszuw oczekuje z wielką niecierpliwością wyników śledztwa, opinja domaga się surowego ukarania winnych, kimkolwiekby nie byli, gdyż zbrodnia popełniona na dr. Arlosorofie była zamachem dokonanym na żywem ciele całego narodu.

(Dalsze szczegóły śledztwa znane są z telegramów. — Red.)

* * *

Zdaje się, że równie energicznie jak w sprawie zamachu popełnionego na dr Arlosorowie, prowadziła policja palestyńska śledztwo w innej zbrodni. W grudniu ubiegłego roku wrzucili nieznani sprawcy bombę do domu Jakobiego, rolnika w Nahalalu, która wybuchając — ciężko zraniła ojca i syna Jakobich. Po dłuższych cierpieniach obaj ranni zmarli. Wczoraj stanęli przed sędzią śledczym p. Bodilim domniemani sprawcy powyższego zamachu. Na ławie oskarżonych zasiadają dwaj Arabowie hajfscy ,posiadający w Hajfie warsztat mechaniczny, oraz trzech Arabów z arabskiej wsi Cipori, leżącej w okolicy Nazarethu. Obaj Arabowie z Hajfy oskarżeni są o udział w mordzie przez wykonanie bomb. Śledztwo trwa i wobec ogromnej liczby świadków oskarżenia (około 120-tu) przeciągnie się zapewne do końca tygodnia.

* * *

Ostatnia zima niezwykle uboga w deszcze sprawiła, że w wielu punktach w kraju już dziś brak jest wody. Nawet w takich miejscach, jak na Karmelu, gdzie źródło Ejn Siach aż po ostatnie dni nigdy nie zawodziło, dostarczając mieszkańcom Karmelu świeżej w najcieplejsze dni chłodnej, wody źródlanej, będącej przedmiotem zazdrości poniżej mieszkających obywateli, jak np. na Hadar Hakarmelu nawet na Karmelu już były dni, w których zamilkło źródło Ejn Si'achu, wstrzymując auto

matycznie dość żywo się rozwijający ruch budowlany.

Łatwo sobie wyobrazić można, co za klęskę przedstawia tego rodzaju suche lato w Jerozolimie, w której nigdy się skarżyć nie można na nadmiar wody. Wszelkie dotychczas przedsięwzięte środki okazały się paljatywami, które nie mogły zmienić nader smutnego faktu, jaki stanowi rozdzielanie wody po najludniejszych dzielnicach raz na tydzień lub mniej jeszcze. Ubiegły rok był także rokiem posuchy i już wówczas podniósł się jeden rozpaczliwy głos mieszkańców Jerozolimy, domagających się wody. Sam wysoki Komisarz badał sprawę osobiście. Zwiedzał ubogie dzielnice, kontrolując problematyczną sprawiedliwość urzędników, którym poruczono sprawę słusznego podziału wody. Równocześnie prowadzono gorączkowe prace około wygotowania planu, mającego umożliwić sprowadzenie wody do Jerozolimy aż z odległej Petach Tikwy, ze źródeł Jarkonu. Rurociąg miał kosztować 300 tys. funtów i zdawało się, że sprawa rozbije się znowu o tę olbrzymią sumę. Około dwóch miesięcy temu zwróciła się grupa kapitalistów żydowskich do rządu z prośbą o udzielenie koncesji na sprowadzenie wody do Jerozolimy, przyczem grupa ti zobowiązała się wykonać wszelkie roboty na własny koszt. Rząd koncesji odmówił, ale sam fakt zaistnienia tego rodzaju oferty sprawił, jak się zdaje, że rząd palestyński przyspieszył realizację rurociągu wodnego z Jarkonu do Jerozolimy, gdyż dziś ogłoszony został oficjalny komunikat głoszący, że z rozpisać się mającej pożyczki na dwa miljony funtów dla rozwoju Palestyny, 300 tys. funtów przeznaczonych zostało na przeprowadzenie wodociągu jerozolimskiego. A że pożyczka nie została jeszcze zrealizowana, pierwsze wydatki, połączone z realizacją planu wodnego, pokryte zostaną z ogromnej rezerwy skarbowej leżącej w kasach rządowych po tych ostatnich kilku tłustych latach palestyńskiego departamentu skarbowego.

* * *

Rozpoczęły się już prace około wystawy lewantyńskiej roku 1934, która odbędzie się na przyszłą wiosnę w Tel Awiwie, już na nowym ogromnym obszarze ziemi, leżącym nad Jarkonem w miejscu, gdzie zbudowano stadjon dla celów pierwszej Makkabjady. Przyszłoroczna wystawa ma przerość wszystkie dotychczasowe. Już dziś cały szereg rządów zgłosił swój udział we wystawie i przystępuje do budowy stałych pawilonów na terenie wystawowym. Dotychczasowy obszar wystawowy był prywatnym gruntem, który ostatnio rozparcelowano i zabudowano. Pozatem mieścił się on w środku miasta, co uniemożliwiało naturalną ekspanzję. Inaczej się przedstawia sprawa nad Jarkonem, leżącym w dostatecznej odległości od miasta, by nie odczuć tegoż ucisku. Na czele komitetu wystawowego stoi burmistrz Tel Awiwu p. Dizengof, co daje najlepszą gwarancję udania się wystawy pod względem tak ekonomicznym jak i politycznym.

Na zakończenie dodam, że w związku z ostatniemi obliczeniami okazuje się, że Tel Awiw liczy dzisiaj ośmdziesiąt tysięcy mieszkańców, co też tłumaczy tak dotkliwie odczuwany brak mieszkań tamże i wygórowane ostatnio niezmiernie czynsze. S. E-k.



Samolot Posta na ulicach N. Jorku

Samolot Posta został przewieziony ulicami Nowego Jorku do Rockfeller Centre, gdzie wystawiono go na pokaz publiczny.



SOBOTA DNIA 5 SIERPNIA.

Kraków. (312.8) 11.50: Program na dzień bieżący: 11.57: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.05: Płyty. 12.25: Przegląd prasy i komunikat meteor. 12.35: Płyty. 12.55: Dziennik południ. z Warszawy. 13: Płyty. 12.25: Transmisja z Warszawy. 16: Transmisja z Ciechocinka i Warszawy. 17: „Co słychać w świecie". 17.15: Transmisja z Warszawy. 17.45: Audycja dla chorych ze Lwowa. 18: Nabożeństwo z Wilna. 19: Transmisja z Warszawy. 19.20: Rozmaitości, komunikaty. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Transmisje z Warszawy. 21.15: Krakowskie wiadomości bieżące. 21.30: Transmisje z Warszawy.

Lwów. (380.7 m.) 15.10: „Silva rerum". 15.35: Giełda zbożowa i płyty. 17.15: Koncert orkiestry salonowej. 17.45: Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa. 23.30: Wiadomości z kraju dla Polskiej Ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

Warszawa (1411.8 m.) 7: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05: Gimnastyka. 7.20: Płyty. 7.30: Dziennik por. 7.35: Płyty. 7.52: Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55: Program na dzień bieżący. 11.57: Sygnał czasu i hejnał. 12.05: Transmisja koncertu. 12.25: Przegląd prasy. 12.33: Komun. meteor. 12.35: Dalszy ciąg koncertu. 12.55: Dziennik południ. 14.55: Muzyka. 15.05: Wiadomości bieżące 15.10: Komunikat Inst. Eksport. 15.15: Muzyka z płyt. 15.25: Komunikat gospodarczy. 15.35: Muzyka. 15.50: Skrzynka wojskowo-strzelecka. 16: Transmisja z Ciechocinka koncertu. 16.40: Transmisja spotkania tenisowego Polska—Włochy 17: Odczyt. 17.15: Utwory na 2 fort. 17.45: Audycja dla chorych ze Lwowa. 18: Nabożeństwo z Wilna. 19: Odczyt: „Toruń — król Wisły". 19.20: Rozmaitości. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Kwadrans literacki: „W rocznicę Legjonów Piłsudskiego". 20: Słuchowisko. 20.40: Koncert. 21.05: Dziennik wiecz. 21.15: Przegląd roln. prasy kraj i zagranicznej. 21.30: Koncert Chopinowski. 22: Muzyka taneczna. 22.25: Wiadomości sportowe. 22.35: Wiadom. meteor. i kom. policyjny. 22.40: Dalszy ciąg muzyki tanecznej — W przerwie 23.30: Wiadomości z kraju dla Polskiej Ekspedycji Polarnej na wyspie Niedźwiedziej.

Katowice (408.7) 15.05: Komunikat gospodarczy. 16: Skrzynka pocztowa dla dzieci. 19.20: Rozmaitości.

Rzym (441.2) 12.30: Płyty. 13: Koncert. 17.30: Koncert. 20.15: Płyty. 20.45: Koncert. 21.30: Komedja. 22: D. c. koncertu.

Praga (488.6): 6.20: Muzyka i śpiew. 10.10: Płyty. 11: Trans. z Mor. Ostrawy. 12.05: Płyty 12.30: Trans. z Mor. Ostrawy. 13.40: Płyty. 14.50: Muzyka. 19.10: Muzyka. 20.25: Odczyt. 22.15: Trans. z Mor. Ostrawy.

Wiedeń (518.1 11.30: Płyty. 12: Radjork. 13.10: C. koncertu. 14: Trans. z mistrzostw pływackich w Gracu. 16.30: Koncert. 17: Koncert. 19.20: Trans z mistrzostw pływackich. 19.55 Koncert. 20.25: Słuchowisko. 22.15: Wyniki zawodów pływackich 22.20 Radjoork.

ZE ŚWIATA.

MAGAZYN PRZYSZŁOŚCI. Na wystawie reklam w Londynie między innemi demonstrowany jest „magazyn przyszłości". Kupujący wchodzi na wystawę i przesuwa się wraz z całym tłumem naprzód. Na pochyłych ladach leżą towary. Wszystko co potrzebne, kupujący bierze sobie sam i rzuca do małego wózka, który automatycznie porusza się na kółkach. U drzwi wyjściowych otrzymuje zawiniętą paczkę, płaci i wychodzi.

BEZGŁOŚNY SAMOLOT. Pewien inżynier japoński, jak donoszą z Tokjo, wynalazł aparat, który tłumi szum śmigieł samolotowych oraz motoru. Wynalazek swój inżynier zaofiarował japońskiemu ministerstwu wojny.

RENDEZ-VOUS ZŁODZIEI W CHICAGO. Na wystawie światowej w Chicago kradzieże mnożyły się tak bardzo, iż policja wysłała na tereny wystawowe licznych detektywów. Już w pierwszym dniu pracy wywiadowcy odnieśli wielki sukces: udało im się aresztować 302 złodziei kieszonkowych, którzy zjechali się tu ze wszystkich krańców świata. Wśród aresztowanych znajdują się przedstawiciele 14-tu narodowości.

(!) WIECZNY ZEGAREK. Jeden z młodych inżynierów w Syrakuzach skonstruował zegarek, który jest właściwie miniaturową stacją odbiorczą radjową. Zegarek pokazuje dokładnie czas a regulowany byłby z centralnej stacji nadawczej o odpowiednim zasięgu.

Wynik wyborów na Konferencję Światową ruchu „Tora w Awoda"

§ W ubiegłą niedzielę odbyły się na terenie Zachodniej Małopolski i Śląska wybory delegatów na Konferencję Światową „Tora w Awoda", która odbędzie się w dniach 6—9 sierpnia b. r. w Krakowie.

W wyniku wyborów wybrano z ramienia org. „Ceire Mizrachi" następujących delegatów: 1) Ch. L. Götzler, Sanok, 2) Rabin N. Halpern, Kraków, 3) Szaje Lang, Jarosław, 4) A. Mahler, Kraków, 5) M. Mandelbaum, Kraków; zastępcy: 1) Mgr. D. Braw, Bochnia, 2) H. Stempel, Kraków, 3) M. D. Weiser, Dębica, 4) I. Götzler, Tarnów, 5) E. Ratz, Kraków.

Z ramienia org. „Haszomer Hadati": 1) I. Bester, Kraków, 2) S. Treller, Kraków, 3) P. Schein man, Kraków; zastępcy: 1) M. Taub, Dębica, 2) E. Unger, Tarnów, 3) F. Dawidowicz, Białystok.

Z ramienia org. dziewcząt mizr. „Beruria": 1) B. Herman, Kraków; zastępczyni: 1) C. Schorr, Kraków.

Adw. Dr. Wilhelm Goldblatt (Kraków).

Opamiętajcie się - Panowie!

Dr. Jampoler: Opamiętajcie się — Panowie! Rzecz o nieszczęsnych skutkach roboty komentatorów ustaw. — Tłumacz. 1933 r., str. 120:

Wymiar prawa i sprawiedliwości znajduje się w ostatnich latach, szczególnie powojennych, w okresie kryzysu. Sprawiedliwość obecna jakoś niedomaga. Na starym i nowym kontynencie, prawie wszędzie słyszy i pisze się o wadliwościach, błędach i omyłkach Temidy, tak cywilnej jak i karnej. Stąd też głosy i wołania o jej poprawę oraz różne projekty zaradcze zarówno teoretyków jak i praktyków.

Na czoło propagatorów reformy i naprawy wysuwa się autor z obecną pracą. Dr. Jampoler, znany już zaszczytnie z szeregu prac i artykułów awangardowych w naszej literaturze prawniczej, jakkolwiek adwokat-praktyk — wykazuje w obecnem swem dziele niepowszednie znawstwo literatury i filozofji prawa i to we wszystkich jego dziedzinach. Wybitny obserwator i znawca naszego życia prawnego i sądowego wymiaru sprawiedliwości, zapuszcza tu umiejętnie a przytem bezlitośnie krytyczną sondę w wątły i chorobliwy ustrój Temidy, nader wnikliwie i celowo bada puls i narządy jej chorego organizmu, by wreszcie z całą ścisłością logicznej syntezy dojść do organicznych przyczyn jej wadliwego a społecznie szkodliwego funkcjonowania.

Co więcej, Dr. Jampoler posiada nietylko wyjątkowy talent, wprost dar wykrywania źródeł zła i jego przyczyn, ale nadto wykazuje tak rzadko dziś spotykaną odwagę nazwania rzeczy po imieniu, szczerego wypowiedzenia się, kto obecny stan rzeczy zawinił, co i jak zmienić i wprowadzić należy, by sprawiedliwość sądowa była ludzka, rozumna, celowa, możliwie dobra, by nikogo nie krzywdziła, a więc nie stała się chroniczną niesprawiedliwością.

W obecnej swej monografji, satyrycznie zabarwionej, autor, rasowy esteta, w soczystym, dosadnym a pięknym języku chce budzić sumienia, poruszyć mózgi zdolne do myślenia, a w przedsięwzięciu tem przyświeca mu jedynie serdeczna myśl, by sprawiedliwość sądową użyciowić i zrobić ją naprawdę instrumentem prawa i słuszności. W tej swojej metodyce Dr. Jampoler z bezpośredniej obserwacji i praktyki oraz na podstawie kronik sądowych i przebogatego orzecznictwa sądów i judykatury Sądu Najwyższego niejako genetycznie wchłania w siebie i przeżywa umysłem i sercem wszystko to, co się dziś dzieje w naszych salach i budynkach sprawiedliwości doczesnej. Celem uzmysłowienia i jako sprawdzian swoich stwierdzeń i wniosków autor w pracy swej poniekąd fotograficznie odtwarza jaskrawemi przykładami drastyczne i jaskrawe omyłki w rozstrzyganiu spraw.

W skrócie treść dziełka przedstawia się następująco: Nowoczesna maszyna ustawodawcza wykazuje nieznaną dotychczas ruchliwość. Produkuje ona nadmiar, wprost potop ustaw i rozporządzeń, ustawicznie zmienianych i nowelizowanych, w następstwie czego nikt w tym chaosie wyznać się nie może. Znajomość ustaw i norm prawa obowiązującego stała się wskutek tego notoryjną fikcją nietylko dla przeciętnego człowieka, laika, ale nawet u zawodowego prawnika, niezależnie czy jest teoretykiem czy praktykiem, a w ostatnim przypadku zupełnie niezależne od faktu, czy jest sędzią, prokuratorem, adwokatem, obrońcą lub też referentem wydziału prawnego wzgl. w służbie prawniczej.

Punkt ciężkości sądzenia leży w zbadaniu, wyświetleniu stanów faktycznych, będących przedmiotem sprawy i procesu, w ustaleniu prawdy objektywnej, nie zaś w ocenie prawnej i wykładni ustaw.

Nieszczęściem obecnego wymiaru sprawiedliwości jest fakt, że sędziowie pomijają stan faktyczny, szablonowo i mechanicznie traktują postępowanie dowodowe, nie doceniają dostatecznie roli i ważkości adwokata jako dodatniego współczynnika tego wymiaru sprawiedliwości.

W ten sposób uprawia się w sądach formalistyczny proceder suchego, bezdusznego komentowania ustaw, wbrew słuszności i zasadom odwiecznego i niezawodnego poczucia prawnego i prawa naturalnego.

A przecież sprawiedliwość i prawnictwo sądowe decydują o życiu, wolności, honorze i egzystencji ludzi i związków. Błędy i omyłki sprawiedliwości polegają głównie na negowaniu życia, pomijaniu rzeczywistości z jednej strony, zaś na niepotrzebnem tworzeniu skomplikowanych kwestyj prawnych, ich błędnem rozstrzyganiu przy mylnej zresztą interpretacji ustaw i na zasadzie wadliwych dedukcyj pojęć i kombinacyj abstrakcyjnych. I tak powoduje i wywołuje się bardzo często w życiu tragedje i nieszczęścia ludzkie, które potem naprawić i usunąć się nie dają.

Sztuka sądzenia ludzi i spraw ludzkich, to szczytne i najbardziej odpowiedzialne zadanie i posłannictwo, jakie ludzkość i cywilizacja ze siebie wypromienować mogą. Dlatego też sędziowie stanowić winni elitę nietylko umysłową, ale także etyczną. Winni oni posiadać gruntowną wiedzę o człowieku, życiu, stosunkach i sprawach ludzkich Tylko tacy sędziowie mogą i powinni być wykonawcami ustaw i szafarzami sprawiedliwości. **Sędzia powinien do głębi swojego ją przejąć się swoją rolą, wkładać w nią całą duszę, powinien przejmować się sprawami, które sądzi i rozstrzyga. W sędzim winne też dominować nie tyle analiza i zimny rozsądek, ile raczej uczucie i serce.**

Jedynie taki dobór i wybór sędziów i takie ich przymioty i kwalifikacje mogą być uważane za gwarancję sprawiedliwego rozpoznania i sądzenia zwłaszcza, że w dobie obecnej sędziowie z woli ustaw posiadają przemożną władzę swobodnej oceny faktów i dowodów w każdym niemal procesie, a orzeczenia ich tokiem instancji i wznowienia z przyczyn formalnych bardzo często więcej korygowane być nie mogą i nie bywają.

Prawo nie istnieje dla siebie. Stanowi się je i wydaje dla ludzi i ich interesów, do których ma być zastosowane. Artykuły i paragrafy prawa są martwe. Nabierają one tchu i rumieńca życia dopiero w umiejętnem ich stosowaniu wobec faktów życiowych i rzeczywistości. Ustawy nie istnieją po to, by ludzie pod ich osłoną i pozorem wzajemnie się ograbiali. Celem bowiem prawa jest regulować, porządkować, wyrównywać i chronić intersy jednostek i ogółu.

Niedomagania sprawiedliwości zapoczątkowuje i warunkuje wspomniany już wyżej **potop kodyfikatorski. Zadużo mamy ustaw, zbyt często się zmieniają i ze sobą się kłócą.** Potopowi temu towarzyszy jakby w celowym akompanjamencie **zalew komentatorski.** Komentatorowie i komentarze ustaw rodza się jak grzyby po deszczu. Same komentarze nawet tych autorów, którzy współdziałali przy tworzeniu niu i wydawaniu ustaw — są ze sobą sprzeczne. W rzeczach wątpliwych bardzo często niczego nie wyjaśniają, w świetle ich djalektyki i sofisterji niewiadomo, co ma obowiązywać i obowiązuje, czy treść przepisów ustawy, czy też wynikająca z niej wola ustawodawcy. Stąd też robota komentatorska stanowi w sumie wielkie nieporozumienie, fatalną i często szkodliwą pomyłkę przez sprowadzamie prawnictwa i orzecznictwa na bezdroża i manowce.

Charakteryzując obecne orzecznictwo sądowe, autor określa je jako chaos, zamieszanie, niepewność, nieścisłość, prawie całkowity brak zasad i myśli przewodnich. Wskutek tego **społeczeństwo okazuje apatję i indyferentyzm wobec prawnictwa, sądownictwa i judykatury.**

Dla użyciowienia i usprawnienia wymiaru sprawiedliwości wymaga autor całkowitej przebudowy myślenia i całkiem odmiennego od dotychczasowego, podchodzenia uczuciowego do problemów wymiaru prawa i sprawiedliwości w sądach. W dziele swem autor nie oszczędza również stanu adwokackiego. Adwokatura w dobie dzisiejszej dała się zepchnąć z wysokiego piedestału współpracy przy wymiarze sprawiedliwości do czynnika heterogenicznego. Obecna adwokatura wbrew zadaniu i powołaniu skostniała. Przestała być prekursorem nowych idei, ograniczając się do szablonowego zastępstwa. Na poparcie tez swoich cytuje też autor głosy najwybitniejszych myślicieli i prawników z bogatej literatury światowej.

Reasumuję:

Praca Dra Jampolera, nader głęboko ujęta, serdecznie pojęta, szeroko zakrojona i bardzo aktualna, bije w dzwon alarmowy, woła o naprawę obecnych stosunków i już przez te cechy jest wybitnym dokumentem czasu.

Zgodnie z zamierzeniem autora powinna ona znaleźć zrozumienie i uwzględnienie u miarodajnych czynników Zarządu sprawiedliwości.

Z racji walorów językowych, estetycznych i rzeczowych zainteresuje ona nietylko prawnika, ale także każdego, kto ma zainteresowanie dla spraw publicznych i aktualnych problemów społecznych. Warto ją przeczytać. Należy ją nawet gruntownie przestudjować, a wówczas oceni i zrozumie się, jaką jest sprawiedliwość, a jaką być powinna.



Palestyna licznie obsyła igrzyska w Pradze

(!) Związek Makkabi w Palestynie wysyła do Pragi najsilniejszą reprezentację, składającą się z 60-ciu zawodników, którzy startować będą w rozgrywkach piłkarskich, lekkoatletycznych, bokserskich oraz gimnastycznych. O ileby doszło do porozumienia między Hapoelem a Makkabi, byłaby jednastka piłkarska niewątpliwie najlepszą w Pradze; również mocnym punktem Palestyny będzie lekkoatletyka, gdzie startować będzie Barsonówna, Zelda, Frankl, Rosenthal, Spiro i inni. Z bokserów jadą Fin, Urkiewicz i Garbarz. Rząd palestyński w osobie Wysokiego Komisarza sir Wauchope'a udzielił ekspedycji poparcia moralnego i finansowego.

Drugi etap rozgrywek ligowych

(!) Jutro, w niedzielę, rozpoczyna się druga kolejka rozgrywek ligowych, do których stają dwie „szóstki“ wyeliminowane poprzedniemi rozgrywkami. I tak Pogoń, Cracovia, Ruch, Legja, Wisła i ŁKS walczyć będą o prymat w piłkarstwie polskiem, natomiast Garbarnia, Warta, Czarni, Warszawianka, 22 pp. (obecnie Strzelec) i Podgórze stoczą zacięty bój o „siódme miejsce“ i uchronienie się od degradacji. Zaprawdę trudno jest teraz przewidzieć, jaki będzie rezultat tych zmagań, która drużyna zdobędzie tytuł mistrza Polski, a która „zleci“ do A-klasy, gdyż wszelkie obliczenia papierowe biorą stale w łeb. Na pierwszy ogień pójdą cztery następujące spotkania: Legja—Pogoń w Warszawie, Ruch—Ł. K. S. w Wielkich Hajdukach. w grupie „spadkowej“ Czarni—Podgórze we Lwowie oraz Warta—Garbarnia w Krakowie.

Jutrzejsza niedziela będzie rekordową co do ilości i jakości spotkań. Prócz wymienionych mistrzostw ligowych i zawodów o puhar Davisa Polska—Włochy, odbędą się ważniejsze imprezy: mecz pływacki Warszawa—Śląsk, mistrzostwa wioślarskie Polski, spotkanie lekko-atletyczne Praga—Poznań, pływackie Gdańsk—Poznań, oraz następujące zawody o wejście do ligi: Polonja (Bydgoszcz)—Legja (Poznań), Polonja (Warszawa)—Turyści, Olsza—Unja (Sosnowiec), Polonja (Przemyśl)—Strzelec (Siedlce) i IV dyw. panc. (Brześć)—76 pp. (Grodno).

WIELKIE ZAWODY PŁYWACKIE W USTRONIU.

§ Dziś w sobotę 5-go b. m. odbędą się w nowej pływalni w Ustroniu wielkie zawody pływackie, połączone ze skokami z trampoliny. W zawodach biorą udział czołowe kluby Śląska Cieszyńskiego. Między innymi startują mistrz Polski, Ernest Pollak, oraz wielokrotna mistrzyni Liese Reicher z bielskiego „Hakoahu“. Popołudniu mecz piłki wodnej między „Hakoahem“ a bielskim BBSV. Początek zawodów przedpoł. o godz. 11'30, popoł. o godz. 16-tej. Bilety wstępu po 49 i 99 gr.

WARTA—GARBARNIA

(—) Zawody między niedzielnymi przeciwnikami, mają już ustaloną tradycję ciężkich walk, przeprowadzanych zawsze z najwyższą ambicją, to też spodziewać się należy, że i tym razem emocji widzom nie braknie. Oczywista, że do tak ważnych zawodów, drużyny staną w swoich najsilniejszych składach. Zawody odbędą się na boisku Garbarni o godz. 5-tej pop.

HAKOAH ZWYCIĘŻA W MOR. OSTRAWIE.

!) W drodze powrotnej z Polski rozegrał wiedeński Hakoah spotkanie w Mor. Ostrawie, wygrywając z miejscową Unją 2:0.

(—) **T. S. „WISŁA“—REPREZENTACJA ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH.** Dziś w sobotę odbędą się na boisku Wisły zawody piłkarskie pomiędzy ligową drużyną Wisły a najlepszymi zawodnikami robotniczych klubów sportowych Krakowa.

(—) **SOLDINGER WIKTOR**, znany pływak „Makkabi“ krakowskiej uzyskał dyplom magistra praw na Uniw. Jag.

Swiatowy zlot skautów

W obozie skautów 36 narodów. — Przybywająskauci nawet ze Sjamu, Haiti i Afryki Południowej. — Delegacja polska jedną z najliczniejszych.

(Korespondencja własna)

Gödöllö, w lipcu 1933 (Centropres). W pierwszych dniach sierpnia rozpoczął się w Gödöllö (Jedlowie) pod Budapesztem, znanej letniej siedzibie dawnych władców wiedeńskich, jamboree skautów. Zlot organizowany jest przez junaków węgierskich, czerkiesów, jak tu nazywani są harcerze. Zrozumiałą jest rzeczą, że i władze państwowe pośpieszyły z pomocą organizatorom jamboree, gdyż spodziewają się znacznego efektu propagandowego. Wszak zbierze się tu 15.000 zagranicznych skautów, reprezentujących 36 narodów. Niemcy w ostatnim czasie odmówili udziału, powołując się na to, że w Niemczech ruch skautowy jest właśnie reorganizowany w duchu „odrodzenia narodowego“ na zupełnie nowych podstawach.

Skauci z całego świata zjadą się najrozmaitszemi środkami komunikacyjnemi; znaczna ilość przyjedzie okrętami, europejscy junacy przybędą pociągami, samochodami, autobusami, motocyklami, ba nawet samolotami. Niektórzy, zwłaszcza z krajów naddunajskich, przybędą okrętami floty naddunajskiej. **Jedną z najliczniejszych delegacyj będzie delegacja polska.** Czechosłowacja zgłosiła udział 400 skautów, Rumunja 250, Jugosławja 300, **Polska 1500.** Z Anglji spodziewany jest przyjazd 4.200 skautów, z Francji 1500, z Ameryki 500. Włochy wyślą 500 członków organizacji „Balilla“. Dalej przybędzie 10 Islamczyków, 100 Holendrów, 300 Belgijczyków, 85 Luksemburczyków, 50 rosyjskich emigrantów, 30 Szwajcarów, 70 Portugalczyków, 70 Hiszpanów, 5 skautów z Haiti, 50 z Afryki Południowej, 150 Greków, 50 Bułgarów, 50 Japończyków, 5 skautów z Siamu, 70 z Syrji itd. Węgierskich czerkiesów będzie 20.000 czyli, że ogółem obóz w Gödöllö liczyć będzie 35.000 skautów. Jamboree trwać będzie 15 dni. Przygotowania trwały całe miesiące; już od jesieni zeszłego roku węgierska organizacja skautowa prowadziła gorączkowe przygotowania.

Obóz rozciąga się na dziesiątkach kilometrów kwadratowych, a położony jest w zielonej dolinie w pobliżu letniego zamku królewskiego. — Cały obóz składa się z mniejszych obozów, wybudowanych przez poszczególne delegacje. — Wszelką służbę odbywają sami skauci. Są tu skauci-policjanci, skauci-sanitarjusze. Nawet poczta obsługiwana jest przez skautów. Utworzone zostało specjalne biuro tłumaczów, w którym pracować będą skauci wszystkich narodowości, którzy zdali egzaminy sprawonści jako tłumacze. W wielkiej mierze posługiwać się będą esperantem. Obozowisko zwiedził przed miesiącem generalny sztab ruchu harcerskiego z Anglji, który wyraził swe zadowolenie. Komendantem obozu będzie jeden z naczelników ruchu harcerskiego na Węgrzech, były premjer hrabia Teleki, poprzednik Bethlena. Węgrzy dokładają wszelkich strań, aby zlot udał się doskonale. W planie organizacyjnym przewidziano wszelkie szczegóły życia codziennego. Zgóry ustalony został jadłospis na całych 15 dni. Dla węgierskich władz jest to nadarzająca się okazja do wypróbowania swych zdolności aprowizacyjnych. Będzie to próba zaopatrywania i przewozu armji 35.000 ludzi. Nie ulega wątpliwości, że i na zewnątrz impreza ta będzie miała charakter wojskowy. Gotować będzie się w kuchniach wojskowych. Dziennie spotrzebuje się półtora wagonów chleba, 85.000 litrów mleka, 56.000 jaj, 14 q masła itp. Impreza to będzie rzeczywiście wspaniała.

Wł. Kar.

FREDERIC BOUTET.

2.000 franków

§ Pan Servin zapukał i szedł do pokoju swej żony.

— Muszę już wyjść, moja kochana, ale kładę ci tu na biureczku w kopercie dwa tysiące franków dla twojej krawcowej. Bądź zdrowa. Zobaczymy się wieczorem.

— Dziękuje ci, Edmundzie.

Pani Marcelina Servin wzięła kopertę i wsunęła ją do torebki. Spojrzała na zegarek. Już dochodziła czwarta. Ubrała się pośpiesznie i wyszła. Ładna i elegancka, była uosobieniem zdrowia i radości. Na ulicy spojrzała raz jeszcze na zegarek i przystanęła na chwilę. Dokąd pójść wpierw do krawcowej, czy do Roberta? Pójdzie do Roberta. Obiecała mu przecież że będzie dziś wcześniej. Do krawcowej zdąży za dwie godziny.

Zatrzymała taksówkę. I w piętnaście minut później, obejrzawszy się dyskretnie, weszła do bramy domu, w którym mieszkał Robert. Zadzwoniła do drzwi. I ze śmiechem radości rzuciła się w objęcia młodego człowieka, który jej otworzył.

— Stęskniłam się, Robby.

— Ja też, Marcelino. Jak to ładnie z twej strony, że dotrzymałaś słowa.

— Śpieszyłam się bardzo. Chciałam jeszcze wstąpić do krawcowej, ale załatwię to później.

Kochankowie uścisnęli się czule.

* * *

Gdy Marcelina zapalała papierosa, — zauważyła z przerażeniem, że jest już bardzo późno. Musi się spieszyć, by zdążyć do domu przed przybyciem męża. — Nie pójdzie wobec tego do krawcowej. Wstąpi do niej jutro.

Ubrała się szybko. Ostatni pocałunek Marcelina szybko wsunęła do torebki swe przybory toaletowe.

— Wstąpię jutro na chwilę, kochanie, — zawołała jeszcze od progu.

Szybko zbiegła ze schodów. Zawołała taksówkę. Lecz gdy już była przed domem i otworzyła torebkę, by zapłacić szoferowi, spostrzegła z przerażeniem że nie ma koperty z pieniądzmi, którą jej dał mąż. Oblała się zimnym potem. Dwa tysiące franków. Zgubiła dwa tysiące franków.

Jak to się stało? Myśl pracowała gorączkowo. Przypomniała sobie, że miała jeszcze tę kopertę, gdy płaciła szoferowi przed domem Roberta. Od tego czasu nie otwierała torebki, dopóki nie wyjęła z niej przyborów toaletowych. A później włożyła je z powrotem... I wtedy właśnie koperty już nie było. Tak, z pewnością została u Roberta. Jutro ją sobie odbierze.

* * *

:) — Odda mi kopertę, gdy tylko wejdę — myślała, dzwoniąc następnego dnia do jego mieszkania.

Przyjął ją jak zwykle, z radością, ale o niczem nie wspominał. Zdziwiło ją to trochę.

— Mój kochany — rzekła po chwili, starając się nadać swemu głosowi naturalne brzmienie. — Wiesz jaka jestem roztargniona. Wczoraj, gdy byłam u ciebie, wypadła mi z torebki koperta z pieniędzmi. Czyś jej nie znalazł? Może twoja posługaczka dziś rano...

— Nie, nie było jej dzisiaj, jest chora, a ja przyznam ci się, że nic nie znalazłem.

— W kopercie było dwa tysiące franków. Dostałam je od męża na krawcową. Nie jest to

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Krwawa tragedja podczas egzekucji sądowej

Egzekutowany zastrzelił brata swej b. przyjaciółki, ciężko ranił komornika i aplikanta, poczem popełnił samobójstwo

(—) Miejscowość Żabikowo pod Poznaniem była onegdaj wieczorem widownią krwawej tragedji na tle egzekucji z tytułu wyroku sądowego. Zamieszkały w Żabikowie rewizor Chadyniak Józef utrzymywał bliższą znajomość z niejaką Eugenją Ossowską. Stosunki między dwojgiem ostatnio się rozluźniły i Ossowska mająca pewne pretensje do Chadyniaka dochodziła ich na drodze sądowej. We czwartek wieczorem na polecenie sądu w mieszkaniu Chadyniaka zjawił się komornik Przestalski i aplikant Snopek w towarzystwie por. Mikurdy, brata Ossowskiej. Rzeczy Ossowskiej, znajdujące się w mieszkaniu Chadyniaka załadowano na samochód. Gdy auto miało ruszyć, **wybiegł z mieszkania Chadyniak i począł strzelać z rewolweru. Komornik Przestalski i aplikant Snopek zostali ciężko ranni. Istnieje obawa o ich życie. Również został ciężko ranny por. Mikurda, który w drodze do szpitala zmarł.**

Po dokonaniu szaleńczego czynu Chadyniak zamknął się w mieszkaniu i 2 wystrzałami z rewolweru pozbawił się życia. Na miejsce tragicznego wypadku udała się policja i władze sądowe.

—o-O-o—

Kwalifikacja emigrantów palestyńskich w Bielsku

§ **Bielsko** 4. 8. (M). Wczoraj odbyła się w Bielsku kwalifikacja osób, pragnących emigrować do Palestyny. Kwalifikacja odbyła się przed komisją, składającą się z pp. Dra Damma (jako przewodniczącego), mag. Hoffmanna i generalnego sekretarza krakowskiej Egzekutywy, Hofstättera, oraz pp. Adlera, Braffa, Dra Grünsteina (prezesa komitetu lokalnego „Haszachar“), Kraminera (prezesa „Ezry chalucowej“). Berbera, prof. Dra Wernera i inż. Wulkana z Bielska. Do kwalifikacji stanęło 28 kandydatów, a to 12 chaluców, 12 należących do kategorji stanu średniego a 4 z t. zw. kategorji „sug beth“.

Zgon znanego księgarza lwowskiego

(—) Przed kilku dniami przybył do Skolego do rodziny, bawiącej na wilegjaturze Dr. Maksymiljan Bodek, właściciel księgarni ze Lwowa. Onegdaj wieczorem Dr. B. bawił na wieczorze Schorr- poczem udał się na spoczynek. Około godziny 4-ej nad ranem Dr. Bodek uległ atakowi sercowemu i o godz. 9.30 rano Dr. Bodek zmarł. Przyczyną zgonu była angina pectoris

Międzynarodowy kongres historyczny w Warszawie

(—) W dniu 21-ym bm. rozpoczyna się w Warszawie VII międzynarodowy kongres nauk historycznych. W obradach kongresu weźmie udział przeszło 1000 osób, z tego około 500 uczonych zagranicznych. Najliczniejszą będzie delegacja francuska, która przybędzie w liczbie około 60 osób. Anglja i Italja przysyłają 50 przedstawicieli, Niemcy — 30. M. in. zapowiedzieli swe przybycie: słynny bizantynolog francuski Charles Diehl, prezes komitetu narodowego historyków francuskich Alfred Coville, Anglik Harold v. Temperley, specjalista od historji politycznej nowoczesnej, ekspert angielski na konferencji pokojowej, b. włoski minister oświaty sen. Fedele, b. premjer rumuński Jorga, badacz dziejów Europy wschodniej, Węgier Lukinich, wydawca „Monumenta Germaniae Historica“ Paul Kehr. Przybędzie również 3 historyków z Indyj brytyjskich.

Oficjalnie reprezentowanych będzie około 140 uniwersytetów, akademij i instytucyj naukowych świata

Dotychczas zgłoszono 400 referatów, z czego 80 polskich.

Wycieczka towarzystwa Przyjaciół Polski

§ Od dwóch dni bawi w Polsce wycieczka Towarzystwa Przyjaciół Polski w Paryżu, w której bierze udział około 40 studentów francuskich. Po zwiedzeniu Poznania i Gdyni wycieczka przybyć ma do Warszawy w dniu 5 b. m., następnie zaś zwiedzi Kraków, Wieliczkę, Zakopane i Katowice.

Pobyt gości francuskich w Polsce organizuje Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga“.

Nowy samolot szkolny

§ W ostatnich dniach odbyły się próby nowego polskiego samolotu szkolnego typu W. K. 3, konstrukcji p. Władysława Kozłowskiego. Samolot ten zbudowany został w celu stworzenia aparatu szkolnego, odpowiedniego tak pod względem własności w złocie, jak i prostoty konstrukcji, dla użytku w klubach lotniczych, odczuwających brak tego typu płatowca szkolno-treningowego. Samolot wykonał dotychczas kilkanaście lotów; dalsze loty, mające na celu ściśle określenie sprawności aparatu, odbędą się na stacji płatowcowej Instytutu Badań Technicznych Lotnictwa.

Nowe czasopisma

§ W ciągu maja i czerwca zarejestrowano w Polsce ogółem 30 nowych czasopism, w tem 16 w Warszawie, 3 w Krakowie, 2 w Katowicach, oraz po 1 nowem czasopiśmie w Częstochowie, Lwowie, Lublinie, Chełmie, Nowym Sączu, Tarnowie, Poznaniu, Płocku i Ciechocinku.

Wśród nowych czasopism jest 9 tygodników, 4 dwutygodniki, 14 miesięczników oraz 1 kwartalnik.

„Hochwohlgeborener Herr Reichskanzler Hitler“

(!) Przed jednoosobowym wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego stanęli 40-letni Władysław Pawlak, rolnik z pow. gnieźnieńskiego i Stanisław Wojciechowski, cieśla rodem z powiatu mogileńskiego, oskarżeni z art. 152 k. k., ponieważ pierwszy z nich napisał list do kanclerza Rzeszy Hitlera, obrażający naród polski, a drugi list ten publicznie odczytywał.

Pierwszy oskarżony przyznał się do winy, ale tłumaczył się stanem nietrzeźwym i rozgoryczeniem, spowodowanem odebraniem mu renty. Drugi, Wojciechowski, wyparł się wszystkiego i dowodził, że padł ofiarą prowokacji świadka, niejakiego Manteufla.

Pawlak napisał list pod adresem „Hochwohlgeborener Herr Reichskanzler Hitler, Berlin“ w dniu 16 lipca b. r. W liście tym skarżył się, że w roku 1923 Polska odebrała mu rentę za inwalidztwo, odniesione w armji niemieckiej.

Gdy w dalszym ciągu odczytanego listu znalazło się zdanie, iż autor prosił Hitlera o niedonoszeniu rządowi polskiemu o jego prośbie, bo grozić mu może za to uwięzienie, sędzia wiceprezes Heidrich odezwał się do oskarżonego Pawlaka:

— Pan jest jasnowidzący. Przewidział pan, że go zamkną.

W rezultacie każdy z oskarżonych został skazany na 14 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich przez lat pięć, poza tem Pawlak dodatkowo na grzywnę w kwocie 50 zł.

Samobójstwo kasjera kolejowego po defraudacji 14 tys. zł

(!) Dnia 21-go lipca znikł nagle z Zakopanego kasjer kasy towarowej na dworcu kolejowym, Włodzimierz Karyczek. Gdy przez kilka dni nie stawił się do swoich obowiązków wszczęto śledztwo, które wykazało w kasie braki na sumę około 14.000 zł.

Policja była przekonana, że Karyczek po defraudacji uciekł do Czechosłowacji. Rozpisano za nim listy gończe.

Dopiero onegdaj jeden z robotników leśnych, przechodząc małym reglem nad Księżówką, znalazł w gęstwinie zwłoki jakiegoś mężczyzny. Były one już w stanie rozkładu. Zawiadomiona policja rozpoznała w trupie Włodzimierza Karyczka. Okazało się, że popełnił on samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Przy samobójcy nie znaleziono żadnych listów.

Wiadomość o samobójstwie Karyczka wywołała duże wrażenie w Zakopanem.

3 trupy po strzałach kochanki

(!) Niezwykły dramat rozegrał się na ulicach Łodzi. Niejaka Leokadja Kosińska, poirytowana na swego kochanka, Maksa Fibigera, który porzucił ją przed paru dniami, spotkawszy go na ulicy, dała doń kilka strzałów. Fibiger, trafiony w serce, został w stanie beznadziejnym przewieziony do szpitala. Jedna z kul trafiła pozatem przechodzącą Marjannę Pajączkowską, która odniosła śmiertelne rany. Przerażona swym czynem Kosińska skierowała rewolwer w usta i popełniła samobójstwo.

Piorun spalił wóz z dziewczyną i żytem

(!) We wsi Wierzbica pod Olkuszem, podczas szalejącej burzy, piorun uderzył w wóz naładowany zbożem, na którym siedziała 20-letnia Agnieszka Wyrwałówna.

W mgnieniu oka wóz stanął w ogniu. Prawdopodobnie dziewczyna padła trupem na miejscu, gdyż nie zeskoczyła. Gdy do płonącego wozu podbiegli włościanie, ratunek był już spóźniony. Wyrwałówna spłonęła wraz ze zbożem.

W chwili uderzenia pioruna obok wozu szedł gospodarz Piotr Pełka, który odniósł kontuzję.

Włamał się do apteki po narkotyki

(—) Onegdaj dokonano włamania do apteki Kasy Chorych we Lwowie przy ul. Fredry. Rano, gdy personel apteki przybył do pracy, zastał ślady dokonanego włamania, nie można było jednak w pierwszej chwili stwierdzić, co padło łupem włamywaczy. Dopiero zarządzona szczegółowa kontrola doprowadziła do stwierdzenia, że zabrano

---

zbyt wielka suma, ale w każdym razie...

— Jeśli zgubiłaś ją tutaj, z pewnością ją znajdziemy.

Zaczął szukać po wszystkich kątach, pod meblami. I naraz zawołał z triumfem:

— O, jest.

I wyciągnął kopertę, tę samą kopertę z pod tapczana.

— No, dzięki Bogu. Ale... — głos pani Servin się załamał. — Przecież koperta jest pusta...

— Nic w niej niema?

— Zobacz...

Nastąpiło długie, przykre milczenie.

— Czy ja wiem. — szepnęła wreszcie Marcelina. — Może twoja posługaczka. Poszukaj jeszcze... Ja muszę już odejść... Przyjdę jutro.

Wyszła w największem wzburzeniu. Już nie chodziło jej o dwa tysiące franków. Ale nie ulegało wątpliwości, że Robert zabrał te pieniądze.

— Skandal. Kochanek mnie okrada jakgdybym była starą kobietą, a on. Co za ohyda. I jaka bezczelność oddawać mi pustą kopertę... A może się jednak opamięta i zwróci mi jutro pieniądze?

A Robert siedział jak skamieniały przy biurku.

— Co ona sobie właściwie myśli? Ma taką minę, jakgdyby sądziła, że to ja jej zabrałem te pieniądze. Tak, nie ulega wątpliwości. Nic nie zgubiła, a zagrała komedję z pustą kopertą. Chce, żebym jej dał dwa tysiące franków. Oto uczciwe mężatki. Nie, już wolę mieć do czynienia z midinetką. Jest tańsza i szczersza. Niesłychane... A ja sądziłem, że kocha mnie ona doprawdy.

Następnego dnia, gdy Marcelina weszła z bijącem sercem, wręczył jej kopertę:

— Oto twoje dwa tysiące franków.

Spojrzała na niego przerażona. A więc jednak nie myliła się. To on. Gdy chowała pieniądze, on zkolei spojrzał na nią. A więc jednak nie mylił się. Nabrała go.

Rozstali się chłodno. Na zawsze.

A następnego dnia pan Servin wszedł do pokoju żony.

— Wybacz mi, najdroższa. Taki jestem roztargniony. Czy byłaś już u krawcowej? Nie? Jak to dobrze. Wyobrażam sobie jak byłabyś przerażona, gdybyś ujrzała, że koperta jest pusta. Pomyliłem się i zostawiłem kopertę z dwoma tysiącami franków na mem biurku, a tobie dałem taką samą, próżną...

wyjęcanie z szuflady podręcznej 10 ampułek morfiny i półtora grama kokainy. Poza tem niczego nie zabrano, co wskazuje na to, że sprawcą był nałogowy narkoman, nie wahający się przed włamaniem, byle tylko wejść w posiadanie trucizny.

Wypadł z okna podczas przyglądania się samolotowi

(—) W nocy odbywały się ćwiczenia samolotu, który krążył nad Lwowem, kierując się drogą wskazywaną przez reflektory. Gdy samolot przelatywał, przystąpił do otwartego okna p. Jan Kuciewicz, zam. przy ul. Chmielowskiego 8. i wzniósł szy głowę do góry patrzył. Tak się zapatrzył, że w pewnym momencie zapomniał, że stoi przy otwartem oknie i wypadł z 1-go piętra na bruk, doznając szeregu kontuzyj. Pierwszej pomocy udzieliło mu pogotowie ratunkowe.

—o—

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

Z KRYNICY.

§ Z inicjatywy bawiących tutaj na urlopie p. dyr. Mojżesza Wiesenfelda i p. Lazara Dillera został założony na okres letni komitet letniskowy dla urządzania różnych imprez na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego. I tak z okazji 29-tej rocznicy śmierci Teodora Herzla odbyła się tutaj w sali balowej Domu Zdrojowego, bezinteresownie na ten cel użyczonej, uroczysta akademja herzlowska, na której między innemi wygłosił piękne przemówienie prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów, p. Dr. Ignacy Schwarzbart. Na licznie zebranej publiczności, która wypełniła po brzegi salę, wywarła akademja wielkie wrażenie. Komitet, złożony z kuracjuszy, przeprowadził zbiórkę po willach na „Las Herzla“. Dziś w sobotę w „Zaciszu“ odbędzie się wielka zabawa, przeplatana licznemi niespodziankami na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego. Komitet dokłada wszelkich starań, aby zabawa udała się pod każdym względem. Kuracjusze Krynicy wezmą niewątpliwie gremjalnie udział w tej imprezie.

Z RABKI.

§ Z inicjatywy p. Stefana Storcha, przedstawiciela akcji letniskowej Żydowskiego Funduszu Narodowego na Rabkę-Zdrój odbędzie się w niedzielę znowu w sali kasyna five o'clock Funduszu Narodowego w godzinach od 5—8 popoł. Niewątpliwie i tym razem five uda się znakomicie.

Z ZAWOI.

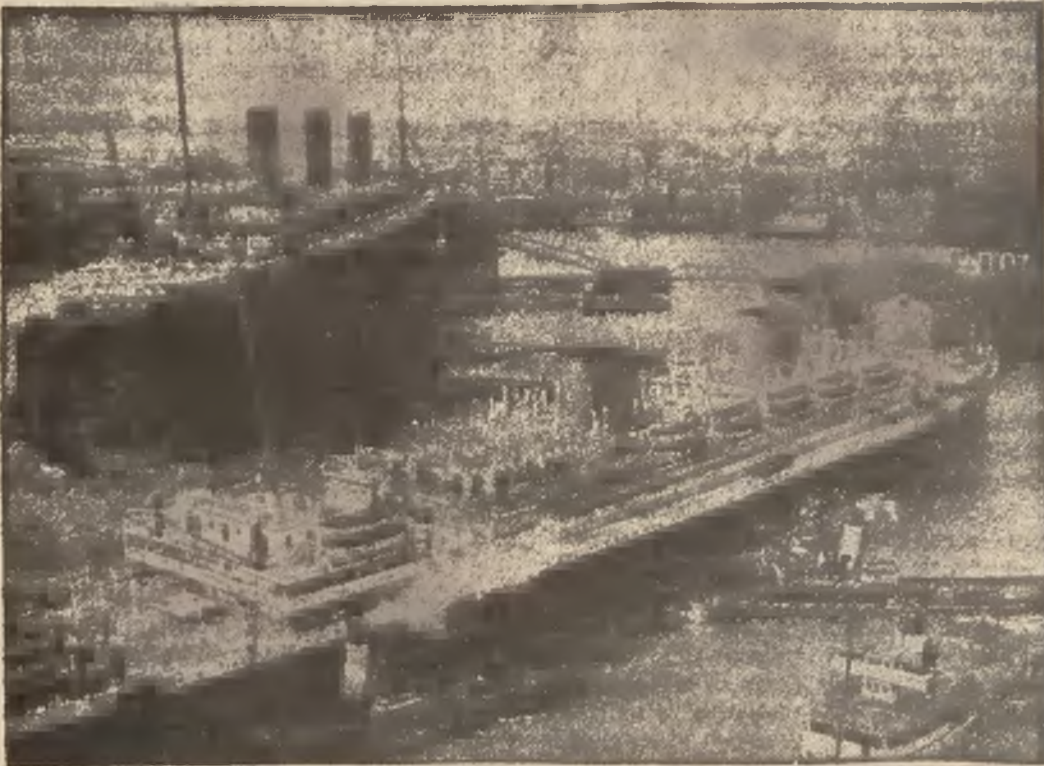
§ W Zawoi w roku bieżącym zawiązał się komitet letniskowy Żydowskiego Funduszu Narodowego pod przewodnictwem p. W. Brülla, który przygotowuje cały szereg imprez na rzecz tego funduszu. Subkomitet festynowy, któremu przewodniczy prof. N. Rubinstein z Krakowa, przygotowuje festyn dla „starszej i młodszej młodzieży“ z licznemi atrakcjami. Komitet liczy, że nie braknie nikogo z letników na tej imprezie. Odbędzie się również w najbliższym czasie zabawa na ten cel.

Z KRZESZOWIC.

§ Przed dwoma tygodniami urządził tutejszy komitet lokalny Ezry Chałucowej festyn w Czerni, który mimo ulewnego deszczu przyniósł dość poważny dochód. Zaznaczyć należy, że w pracy około urządzenia festynu brali udział przedstawiciele wszystkich tutejszych stowarzyszeń.

Staraniem komitetu lokalnego org. Sjonist. w Krzeszowicach odbyła się w ubiegłą niedzielę akademja ku uczczeniu rocznicy śmierci Herzla, na której przemawiali tow. Dr. Mayer i Roman Weinbacher. Resztę uroczystości wypełniły deklamacje i śpiewy, wykonane przez członków Akiby.

Tam, gdzie leczą się olbrzymy morskie...



(I) W porcie angielskim Southampton urządzone jest olbrzymie „sanatorjum“ dla okrętów. Wielkie statki transatlantyckie, przyjeżdżają tutaj, co pewien czas, aby w dokach uzupełnić swe braki względnie naprawić uszkodzenia.



— (:) Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj odegrana zostanie w trzech aktach G. Pucciniego „Tosca“. Partję tytułową odtworzy znakomita śpiewaczka Wanda Wermińska.

— (: GOŚCINNY WYSTĘP ADY SARI W „CYRULIKU SEWILSKIM“. Światowej sławy śpiewaczka p. Ada Sari wystąpi gościnnie w niedzielę, 6 bm. wieczorem w operze komicznej Rossiniego „Cyrulik Sewilski“. Świetnej śpiewaczce towarzyszyć będą artyści naszej opery p. T. Szymonowicz, St. Romanowski, J. Syroczewski, A. Mazaneła.

— :) „TEATR BAGATELA“. Jak już donosiliśmy we wtorek 8 bm. w „Bagateli“ rozpoczyna gościnne występy „Trupa Wileńska“ pod kier. M. Mazo w sztuce „Krzyczcie Chiny“. Zdarzenie w 9 ogniwach Sergiusza Tretiakowa. Inscenizacja i reżyserja I. Rotbauma. Dekoracje własne. Bilety w kasie „Bagateli“ od godz. 10 rano w cenie od 70 gr. do zł. 4.

— (:) WYSTĘPY A. LERNER I D. SEIDERMANA W TEATRZE LETNIM. Dziś, o godz. 9-tej wiecz. premjera opery historycznej A. Goldfadena „Bar Kochba“ z D. Sejdermanem w roli tytułowej. Sztuka o treści historycznej i pięknej muzyce orjentalnej.

— (:) WYSTĘPY „DI IDISZE BANDE“ NA PROWINCJI. Znakomity zespół „Die Idisze Bande“, który ostatnio zbierał laury w krakowskiej „Bagateli“, udał się na tournee po Małopolsce, które obejmuje: Sobota, 5 bm., Rzeszów; Niedziela, 6 bm. Jarosław; Poniedziałek, 7 bm., wtorek 8 bm., środa 9 bm., czwartek, 10 bm. Truskawiec, Drohobycz, Borysław. W programie: „Tanct Idelech, Tanct“, „Di Welt szokelt zich“ i ostatnie przeboje p. n. „Ale wert gekaszert“.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota o g. 8-ej w.: „Tosca“. (Gość. wystąpi Wanda Wermińska).

Niedziela o g. 8-ej w.: „Cyrulik Sewilski“ (Gość. wystąpi Ada Sari)

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11).

Sobota o 9 wiecz.: „Bar Kochba“ (premjera).

Niedziela o g. 4 popoł. i o g. 9 wiecz.: „Bar-Kochba“.

KOMUNIKATY.

— (:) Z KOLONJI A. H. H. „AKIBA“. Zapowiedziana wycieczka starszych Towarzyszy-Seniorów org. A. H. H. „Akiba“ oraz rodziców członków tejże organizacji na kolonję do Banskiej Wyżny nie odbędzie się z powodów od Kierownictwa Kolonji niezależnych.

— (:) BRITH TRUMPELDOR (Kraków). Dziś, o godz. 3 popoł. w lokalu Przemyska 8, raport gniazda.

— (:) BRIT TRUMPELDOR (Wieliczka). Dziś pogadanka gniazda, prowadzi br. Guttman z Krakowa.

— (:) BRIT TRUMPELDOR (Krzeszowice). Dziś o godz. 8.30 pogadanka gniazda, prowadzi br. Friedner z Krakowa.

— (:) „BRIT HACOHAR MENORAH“. Dziś, o godz. 3 referat kol. Seidena pt. „W walce o Judenstaat herzlowski“. Goście mile widziani.

— (:) „PO WYBORACH, PRZED KONGRESEM“. Na ten temat wygłosi referat tow. dr. G. Terło, w lokalu Hitachdutu przy ul. Halickiej 4, dziś o godzinie 3 pop.

— (:) ZBIÓRKA UCZESTNIKÓW WYCIECZKI PIESZEJ ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO DO OJCOWA, I. grupy dziś o godz. 3 pop., prowadzi kol. Eisenstein, II. grupy jutro, w niedzielę, o godzinie 5 rano prowadzi kol. Wendum, przy końcu ul. Długiej. Obie grupy połączą się w Ojcowie.

— (:) PORADNIA SEKSUOLOGICZNA I EUGENICZNA dla mężczyzn przy ul. Pańskiej 7 udziela porad lekarskich niezamożnym osobom we środy od godz. 6-tej do 8 wieczór.

REPERTUAR KINOTEATÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Żona na jedną noc“.

APOLLO: „Slim i Grim“, „Małpie psoty“ i „Figlarz Pups“.

ATLANTIC: „Cesarzowa Elżbieta“ (Lili Dagower).

BAGATELA: „Lövy i Ska“ (Mary Glory).

DOM ŻOŁNIERZA: „Za cenę wolności“.

PROMIEŃ: „Ronny“ (Kate Nagy) i „Dziewczę z Montparnasse“.

SŁOŃCE: „Trędowata“ (J. Smosarska).

SZTUKA: „Próba miłości“ (Mirjam Hopkins, Jack Oakie).

WANDA: „Mężczyźni wolą mężatki!“ (Joan Bennet i John Boles).

UCIECHA: „Dziwny dom“ (Boris Karloff).



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Pożyczka elektryfikacyjna

(4) Co oznaczałaby „w normalnych stosunkach" pożyczka w kwocie blisko 2 miljonów funtów szterlingów, czyli około 60 miljonów złotych? Nad wiadomością o takiej pożyczce przeszlibyśmy niewątpliwie do porządku dziennego, a pisma podałyby o tem jedynie krótką wzmiankę. Dla gospodarstwa społecznego o 32 miljonach ludności nie powinna stanowić pożyczka 60-miljonowa poważniejszego znaczenia. W okresie kryzysowym lubi się jednak do każdej choćby najdrobniejszej pożyczki przyczepić miano „kluczowa". Każdą pożyczkę uważa się za „kluczową", bo przyniesie ona „złoty deszcz" pożyczek zagranicznych do kraju. Pożyczkę stabilizacyjną z r. 1927 uważano właśnie za taką „kluczową", następnie uchodziła za „kluczową" pożyczka zapałczana, a wreszcie pożyczka kolejowa francuska miała nam otworzyć dostęp do zagranicznych źródeł finansowych.

Pożyczka stabilizacyjna nie przyniosła za sobą „złotego deszczu". Pożyczka zapałczana była przedewszystkiem dobrym interesem dla koncernu Kreugera. Jak dalece warunki tej pożyczki dają się nam obecnie we znaki, można stwierdzić na polityce cennikowej Monopolu Zapałczanego. Ceny surowca osikowego, z którego produkuje się zapałki, spadły o około połowę w stosunku do r. 1927, gdy ceny zapałek wzrosły od tego czasu. Co pewien czas przeprowadza się eksperymenty z ilością zapałek w pudełku, ich jakością itd.

Pożyczka kolejowa francuska była dla nas poprostu wpadunkiem. Francuzi wykiwali nas w skandaliczny sposób. Delegaci nasi nie połapali się na chytrze przez Francuzów wstawionej klauzuli o możliwościach uplasowania pożyczki długoterminowej na francuskim rynku pieniężnym i teraz klauzula ta zwalnia ich właściwie od umowy. Na drugą transzę pożyczki kolejowej wydaliśmy już moc pieniędzy, w sprawie tej transzy jeździli już do Paryża nasi znawcy finansowi i t. zw. „ludzie wpływowi", a nawet uruchomiono specjalne biuro dla sprawy tej pożyczki, a jednak tranza druga nie wpływa. I ta pożyczka nie była dla nas „kluczową", a nawet nie jest wogóle pożyczką. Otrzymaliśmy bowiem narazie pierwszą transzę, gdy powinniśmy otrzymać ich trzy.

Teraz zawarliśmy szczęśliwie pożyczkę na elektryfikację węzła warszawskiego w kwocie 60 miljonów złotych. Pożyczki tej udzieliła nam angielska grupa przemysłowo-finansowa, przyczem blisko 45 proc. z tej pożyczki ma pójść na sprzęt towarowy, zaś reszta ma wpłynąć do kraju w efektywnej gotówce. Warunków tej pożyczki narazie nie znamy.

Oczywiście, że fakt zawarcia pożyczki elektryfikacyjnej odbije się korzystnie na naszem życiu gospodarczem. Bank Polski otrzyma pewien, zresztą nieznaczny, zastrzyk obcych dewiz. dzięki czemu poprawi się stan pokrycia złotego. Wprawdzie stan ten utrzymuje się i teraz na stosunkowo wysokim poziomie, jednak kilkuprocentowe podwyższenie marży emisyjnej Banku Polskiego uczyni naszą walutę jeszcze bardziej odporną na działanie kryzysu. Zważywszy, że z kwoty 900 tysięcy funtów szterlingów, przeznaczonych z ogólnej sumy pożyczkowej na zamówienia będzie kwota 530 tys. funtów przeznaczona na zamówienia dla przedsiębiorstw elektrotechnicznych w kraju, odbije się tranzakcja pożyczkowa korzystnie również i na stanie zatrudnienia tych przedsiębiorstw.

Nie należy w końcu zapominać, że i ta część pożyczki, która poświęcona będzie na zamówienia dla przedsiębiorstw angielskich. nie posiada charakteru interesu wyłącznie importowo-konsumcyjnego. Stosunki handlowe polsko-angielskie układają się z wybitną przewagą eksportu polskiego do Anglji. Rynek angielski jest dzisiaj najbar-dzici chłonnym rynkiem dla polskiego eksportu. W fakcie tym nie byłoby nic specjalnie dziwnego, albowiem Anglja jest naszym wierzycielem i powinna w myśl logiki gospodarczej, utrzymywać bierny bilans handlowy z nami, jako jej dłużnikami. Ale — w dzisiejszych czasach nie mówimy o logice gospodarczej i państwa wierzycielskie. wbrew tej logice, chcą właśnie utrzymywać czynny bilans handlowy z swemi dłużnikami. Trzeba przyznać, że ostatnią w szeregu tych państw wierzycielskich była Anglja. Ale i teraz dąży Anglja wszelkiemi siłami do zrównoważenia swych obrotów handlowych z zagranicą. Wcześniej, czy później dozna zatem i Polska skutków tej tendencji angielskiej. Lepiej zatem już teraz uprzedzić ten nieuchronny rozwój wypadków i rozszerzyć import angielski do Polski, aby zdobyć prawo do eksportu do Anglji.

Dlatego zamówienia, udzielone przedsiębiorstwom angielskim nie odbierają chleba polskim przedsiębiorstwom i polskiemu robotnikowi i nie wpływają ujemnie na bilans handlowy. Całokształt zatem umowy pożyczkowej jest dla nas korzystny.

Natomiast snucie refleksyj na temat „kluczowego" charakteru pożyczki elektryfikacyjnej uważamy za dziecinne iluzje. Dziś na całym świecie nie istnieją pożyczki kluczowe, jak nie istnieją wogóle trwałe i stałe zasady. Istnieją jedynie strzępy wielkiej ongiś polityki kapitałowej międzynarodowych centr finansowych i taki strzęp się nam właśnie teraz dostał. Cieszmy się nim. ale nie dławmy się entuzjasmem. **Vh.**

Ulgi przy spłacaniu zaległości podatkowych

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie ulg przy spłacaniu zaległości podatkowych jest obecnie przedmiotem opracowań departamentu podtakowego Ministerstwa Skarbu. Zarządzenie do prezesów izb skarbowych i do naczelników urzędów wysłane będzie w połowie bm.

Ponadto ministerstwo opracowuje instrukcję dotyczącą egzekucji zaległości podatkowych, która to instrukcja, w ramach obowiązującej ustawy, uporządkuje nienormalny stan rzeczy, często notowany na prowincji. Należy bowiem zaznaczyć, że jeśli chodzi o Warszawę, to władze skarbowe naogół stosują się do przepisów ministerstwa i do okólników. Natomiast gorzej przedstawia się sprawa na prowincji, gdzie w wielu wypadkach, jak to wskazuje ilość składanych rekursów, wymiar podatkowy odbiega od rzeczywistości i gdzie zwłaszcza w dziedzinie egzekucyjnej doprowadza się do kompletnej ruiny płatników.

Nowa instrukcja weźmie pod uwagę fakt przekazania inkasa podatków lokalowego i od nieruchomości w tym sensie, że egzekucja zaległości z tego tytułu będzie się odbywała wraz z ściąganiem przymusowem podatku obrotowego lub dochodowego.

Ulgi podatkowe dla rzemieślników

Min. Skarbu obniżyło do 1 i pół proc. stawkę podatku przemysłowego od obrotu za rok 1932, przypadającego od zakładów rzemieślniczych fryjerskich oraz innych zakładów (pracowni) rzemieślniczych, których obroty podpadają pod postanowienia art 5 p. 9 ustawy — pod warunkiem posiadania kart rzemieślniczych, przez właścicieli powyższych zakładów.

Na rok 1933 i lata następne Min. Skarbu obniża stawkę podatku przemysłowego od obrotu dla wymienionych wyżej zakładów rzemieślniczych, których właściciele posiadają karty rzemieślnicze — do 1 proc.

Powyższe ulgi będą udzielane bez składania indywidualnych podań.

Jak będą współpracować P.Z.P.Z. z handlem zbożowym?

W pierwszych dniach sierpnia br. zostaną ustalone formy współpracy P, Z. P. Z. z handlem indywidualnym i spółdzielczym, oraz z młynarstwem. Wnioski, wyłonione w toku dotychczasowych dyskusyj na terenie Warszawy, idą w kierunku- 1. podziału kupców na dwie kategorje, z których pierwsza miałaby zapewnioną przez P. Z. P. Z. wyższą marżę zarobków oraz bliższą współpracę z P. Z. P. Z. 2, ustalenia w globalnych sumach dla firm I i II kategorji (według wyżej omówionego podziału) obciążeń handlu zbożem, co zkolei stanowić będzie podstawę dla określenia marży zarobkowej w poszczególnych fazach obrotu handlowego zbożem. W tej sprawie poszczególne izby p. h. zbierają od sfer zainteresowanych opinje, na podstawie których wypowiedzą się w stosunku do Zw. Izb.

Prace nad nowym budżetem

Ministerstwa i urzędy centralne opracowały już projekty budżetu na rok 1934—35 w działach wydatków personalnych. **Liczba etatów urzędniczych i wydatki na uposażenie preliminowane są w roku przyszłym w tej samej wysokości, co w roku bieżącym.**

Małe domki Z. U. P. U.

§ Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych zakończył w roku bieżącym trzecią serję budowy, oddając do użytku ubezpieczonych kilka olbrzymich bloków mieszkaniowych w Warszawie i w Łodzi.

W dalszym rozwoju tej akcji Zakład z inicjatywy p. ministra Opieki Społecznej Dr. Stefana Hubickiego, przystępuje w roku bieżącym do budowy domów jednoizbowych dla ubezpieczonych w Zakładzie, rozpoczynając narazie wznoszenie 14 takich domów.

Właściwa akcja na szerszą skalę rozpoczęta zostanie na wiosnę roku przyszłego. — Ogółem przewiduje się budowę 60 domów.

Domy te odstępowane będą na własność na następujących warunkach: Nabywca wpłaca do kasy Zakładu najmniej 15 proc. kosztów placu i domu w 4 równych 3-miesięcznych ratach, pozostałą zaś część kosztów najdłużej w ciągu 47 lat wraz z odsetkami w wysokości 5 i pół proc. rocznie.

Po wpłaceniu połowy kosztów placu i domu przepisany zostanie na nabywcę tytuł własności.

Budowane będą domy bliźniacze i szeregowe, dla których ustalono parę typów mieszkań 5-cio i 4-ro pokojowych.

Przewidywane koszty budowy łącznie z instalacjami, placem i oparkanieniem, nie uwzględniając narazie oprocentowania kapitału, włożonego przez Zakład w okresie budowy, wynoszą w przybliżeniu:

dla domu 5-pokojowego koszt 32.000, wkład 15 proc. 4.800, raty mies. (amort. + proc.) — 134'45;

dla domu 5-pokojowego, posiadającego centralne ogrzewanie: koszt 35.500, wkład 15 proc. 5.325, raty mies. 149.15;

dla domu 5-pokojowego o zwiększonych wymiarach: koszt 39.500. wkład 15 proc. 5.923. raty

mies. 165'95;

dla domu 4-pokojowego: koszt 28.500, wkład 15 proc. 4.275, rata mies. 179'75

dla domu 4-pokojowego, posiadającego centralne ogrzewanie: koszt 31.500, wkład 15 proc. 4.725, raty mies. 132'35;

dla domu 5-pokojowego, dającego się podzielić na dwa oddzielne mieszkania: koszt 43.500 wkład 15 proc. 6.522, raty mies. 182'50.

Place dla poszczególnych domów wynoszą od 200 do 340 m. kw.

Budynki będą murowane, piętrowe; każde mieszkanie stanowi oddzielny dom, połączony z sąsiadem jedną lub dwiema ścianami (domy bliźniacze i szeregowe). Mieszkania zaopatrzone będą we wszystkie instalacje miejskie (kanalizacja, wodociąg, gaz i elektryczność oraz ubikacje gospodarcze).

Groźba zakazu wypieku w niedzielę w całej Polsce

Cech piekarzy warszawskich nie ustaje w zabiegach, aby zmusić piekarzy żydowskich do zamykania piekarń w niedzielę.

Delegacja cechu znowu interwenjowała w tej sprawie w Min. Op. Społ. i w Komisarjacie Rządu m. Warszawy.

W Min. Op. Społ. naczelnik wydziału Zagrodzki oświadczył, że ministerstwo poczyni wszystko, co leży w jego mocy, aby zakaz wypieku i handlu pieczywem w niedzielę był przestrzegany nietylko w Warszawie, ale również na terenie całej Rzplitej.

Zniesienie ograniczeń w sprzedaży wyrobów tytuniowych

Ministerstwo skarbu wydało okólnik, dotyczący nadawania koncesyj na detaliczną sprzedaż wyrobów tytuniowych, uchylający szereg dotychczasowych ograniczeń. Ministerstwo nakazuje, aby podania były załatwiane bezzwłocznie, najpóźniej w dwa tygodnie od wniesienia, koncesje prowizoryczne, ważne na okres 3 miesięcy. Podczas tego okresu będą zbierane przez urzędy skarbowe, akcyzowe i monopolowe informacje, czy nie zachodzą zasadnicze przeszkody dla nadania koncesyj. Wyjątek od zasady zniesienia ograniczeń stosowany może być tylko w okolicznościach powstawania sklepów w zbyt bliskiej od siebie odległości.

Podania o ulgowy przywóz

W celu zwiększenia eksportu przemysłu przetwórczego, Ministerstwo Przemysłu i Handlu będzie stosowało w jaknajszerszym zakresie system udzielania pozwoleń na t. zw. obrót uszlachetniający, czynny t. zn. czasowo wprowadzenie z zagranicy bez cła surowców półfabrykatów i wyrobów przemysłowych w celu uszlachetnienia ich w kraju (wykończenia względnie przeróbki) i następnie wywiezienia z powrotem zagranicę. Ministerstwo będzie udzielało pozwoleń na obrót uszlachetniający, czynny w zasadzie wszelkiemi towarami przemysłowemi, niezbędnemi do produkcji przeznaczonej na eksport.

Podania w dwóch egzemplarzach o obrót uszlachetniający winne być adresowane do Ministerstwa Skarbu i składane za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej, która kieruje te podania wraz ze swoją opinją do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. W podaniach należy wskazać- 1) ilości, rodzaje oraz kraj pochodzenia towarów, przywożonych do uszlachetnienia; 2) na czem polegać ma uszlachetnienie; 3) stosunek procentowy wagi towaru, przywiezionego do uszlachetnienia; 4) ceny krajowe i zagraniczne towarów, sprowadzonych do uszlachetnienia; 5) przypuszczalny przeciąg czasu potrzebny dla uszlachetnienia i wywozu z powrotem zagranicę; 6) urząd celny, w którym zostanie uskuteczniona odprawa celna przywozowa i wywozowa. Należności celne za towary, sprowadzone w ten sposób muszą być zabezpieczone gotówką, względnie papierami wartościowemi, dopuszczonemi do zabezpieczenia należności celnej lub gwarancją bankową, o ile Ministerstwo Skarbu się na to zgodzi. W miarę wywozu towaru uszlachetnionego, odpowiednia część należności celnych jest zwalniana od zabezpieczenia i skreślana.

Lokomotywa zdaje egzamin

(!) Zanim lokomotywa opuści fabrykę, musi ona zdać egzamin swej sprawności. W tym celu umieszcza się ją na specjalnym torze ruchomym, a sztab techników i mechaników bada ją w najdrobniejszych szczegółach.

Kryzys książki

(!) W przemyśle wydawniczym kryzys gospodarczy odbił się, podobnie jak i w innych dziedzinach bardzo dotkliwie. Zubożenie powszechne zmusiło wielu ludzi do ograniczania się w wydatkach, a oszczędzanie zaczęło się przedewszystkiem od t. zw. potrzeb kulturlnych, do których należy między innemi i książka. Według ostatnich danych statystycznych w ciągu ostatniego roku w porównaniu z poprzednim ilość druków (tytułów) zmniejszyła się o 7.8 proc (z 12.274 do 11.313). Ilość wydanych drukiem prac naukowych spadła o 17.1 proc. (z 2.530 do 2.097), utworów belestrystycznych — o 23.4 proc. (z 1.617 do k. 239), liczba wydawnictw popularnych zwiększyłą się o 19.6 proc. (z 1.458 do 1.744), podręczników szkolnych zmniejszyła się o 20.1 proc. (z 722 do 577), wreszcie t. zw. dokumentów życia społecznego (odezw, ulotek, zawiadomień, druków propagandowych i reklamowych i t. p.) — o 4.5 proc. (z 5.947 do 5.656), w tem liczba odezw spadłą o 35.0 proc. (z 2.488 do 1.640).

Jeżeli wszakże liczba druków (tytułów) spadła stosunkowo nieznacznie, to ujemny wpływ kryzysu występuje w całej pełni dopierow tedy, gdy weźmie pod uwagę nakłady wydawnictw. Okąże się wręcz, że ilość wyrdukowanych w ciągu ostatniego roku egzemplarzy zmniejszyła się o 52.0 proc. (z 77.352 do 37.143 tys. egzemplarzy). Te dopiero liczby ilustrują prawdziwe położenie na rynku księgarskim. Nakład prac naukowych zmniejszył się o 9.7 proc. (z 3.298 do 1.973 tys.), utworów beletrystycznych — o 28.0 proc. (z 5.459 do 3.932 tys.), wydawn. szkoln. o 10.4 proc., (z 10.167 do 7.771 tys., podręczników szkoln — o 10.4 proc. (z 4.112 do 3.688 tys.), dokumentów życia społecznego — o 68.6 proc. (z 54.321 do. 19.783 tys.), w tem odezw — o 81.5 proc. (z 44.431 do 8.231 tys.),

Kryzys w dziedzinie druków nieperjodycznych polega nie tylko na mniejszej ilości wydanych dzieł (tytułów) i ich nakładów, ale i na tem, że nakład każdego dzieła zmniejszył się bardzo dotkliwie. Dla całej Polski jeden utwór drukowano przed rokiem przeciętnie w 6.302 egz., obecnie — w 3.283 egz., spadek więc nakładu wynosi 47.9 proc. Publiczność tak mało kupuje książek, że większe nakłady pozostają widocznie niesprzedane. Jest to objaw tem bardziej niepożądany, że tanią książkę można mieć jedynie pod warunkiem dużego nakładu. Nakład przeciętny dzieła naukowego spadł o 24.7 proc. (z 1.302 do 941 egz.), utworu beletrystycznego o 6.0 proc. (z 3.376 do 3.174 egz.), wydawnictwa popularnego — o 36.1 proc. (z 6.973 do 4.456 egz.), podręcznika szkolnego wzrósł o 12.1 proc. (z 5.695 do 6.383 egz.), dokumentu życia społecznego spadł o 61.7 proc. (z 9. 134 do 3.498 egz.), jednej odezwy — o 72.0 proc. (z 17.893 do 5.019 egz.).

Tak się przedstawiają stosunki wydawnicze u nas w zakresie druków nieperjodycznych (za wyłączeniem gazet, tygodników, miesięczników itp. perjodyków). Zagranicą naogół kryzys dotknął również tę dziedzinę, chociaż w znacznie mniejszym stopniu, niż w Polsce. W Rosji w tym samym czasie ilość druków (tytułów) wzrosła o 12.3 proc. (z 34.2 do 38.4 tys.), w Niemczech, w Austrji i części niemieckiej Szwajcarji liczba ta zmniejszyła się o 11.1 proc. (z 27 do 24 tys.), a więc jeszcze bardziej, aniżeli u nas, w Anglji — o 4.5 proc. (z 15.4 do 14.7 tys.), we Francji, Holandji i Rumunji liczba ta wzrosła, we Francji o 6.5 proc. (z 9.2 do 9.8 tys.), w Holandji — 9.1 proc (z 5.5 do 6.0 tys.), w Rumunji — o 4.5 proc. (z 4.4 do 4.6 tys,), natomiast w Danji zmniejszyła się o 3.1 proc. z(3.2 do 3.1 tys.), w Szwecji — o 3.7 proc. (z 2.7 do 2.6 tys.).

Z.

UŚMIECHNIJ SIĘ

POTRZEBUJE ŚWIADKÓW.

(!) Sędzia: — Czy oskarżony chce mieć obrońcę z urzędu?

Oskarżony: — Dziękuję, ale bardzo byłbym zobowiązany, gdyby wysoki sąd zechciał mi przydzielić dwóch świadków.

(Tit-Bits).

DOTRZYMAŁ SŁOWA.

(!) — Dziwne — opowiada nowoprzyjęty aktor — obiecłem mojej matce soleonie, że nie zostanę nigdy aktorem.

— Niech pan się nie martwi — odpowiada mu krytyk teatralny — dotrzymał pan słowa.

(New Yorker).



SIERPIEŃ

5

SOBOTA

13 Ab 569?

Wschód słońca 3 m. 58

Zachód słońca 19 m. 01

Zmiana w ustawodawstwie paszportowem

(—) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zmieniło granice maksymalnego dochodu rocznego, uprawniającego do ubiegania się o paszporty ulgowe zagraniczne. Normy te wynoszą obecnie 400 złotych miesięcznie dla samotnych i 600 zł. dla posiadających rodzinę.

Obchód 25-lecia Związku Walki Czynnej i Marsz Szlakiem Kadrówki

(—) W dniu dzisiejszym rozpoczną się w Krakowie uroczystości związane z obchodem 25-lecia Związku Walki Czynnej, oraz dorocznym obchodem Marszu Szlakiem Kadrówki.

Program uroczystości jest następujący:

Sobota 5-go: G. 8-ma rano: Hejnał strzelecki z Wieży Marjackiej, 9-ta Uroczysta Msza św w Katedrze na Wawelu, oraz nabożeństwa w świątyniach innych wyznań, 16-ta Koncert radjowy, 18-a Hejnał strzelecki z wieży Marjackiej i capstrzyk orkiestr po mieście. 18,30 Przemówienie w Rynku Głównym Prezesa Zarządu Okręgowego Związku Strzeleckiego. 19-ta Pochód z orkiestrami z Rynku Głównego do Oleandrów. 19,40 Odczytanie historycznego rozkazu z 6 sierpnia 1914 r., oraz okolicznościowe przemówienie. 20-ta Uroczyste przedstawienie w Domu Żołnierza Polskiego.

Niedziela 6-go. G. 3,30 rano w Oleandrach: Przegląd drużyn przez komendanta głównego i odczytanie historycznego rozkazu. Przemówienie reprezentanta miasta Krakowa do drużyn i publiczności. Udzielenie błogosławieństwa zawodnikom przez ks. Dziekana Dr. Zapałę. 4-ta Odmarsz drużyn Szlakiem Kadrówki. 8-ma Hejnał strzelecki z wieży Marjackiej. 19—11 Podawanie przebiegu i wyników Marszu Szlakiem Kadrówki z pierwszego etapu Kraków-Miechów przez megafony w Rynku Gł. 12-ta Hejnał strzelecki z wieży Marjackiej. 18-ta Uroczysta zmiana warty i koncerty orkiestr na placach i plantach. 20-ta Uroczyste przedstawienia: w Teatrze im. Juljusza Słowackiego oraz w Domu Żołnierza Polskiego. Akademja w Świetlicy Reprezent. Kolejowego Przysposobienia Wojskowego przy ul Lubicz 10 c.

Poniedziałek 7-go. Godz. 9—11 rano Podawanie przebiegu i wyników Marszu Szlakiem Kadrówki z dalszych etapów trasy przez megafony w Rynku Gł. 20,30 Wyświetlanie historycznych przeźroczy strzelecko- legjonowych w Rynku Głównym.

Wtorek 8-go: Godz. 9—11 rano: Podawanie wyników końcowych Marszu Szlakiem Kadrówki przez megafony w Rynku Gł. 20,30 Wyświetlanie historycznych przeźroczy strzelecko- legjonowych w Rynku Głównym.

Pociąg popularny z Krakowa do Węg. Górki, Milówki i Rajczy

(—) Z inicjatywy Ż. T. T. N. Makkabi w Bielsku uruchamia krakowska Dyrekcja Kolei w niedzielę dnia 6 bm. pociąg popularny z Krakowa do Węg. Górki, Milówki oraz Rayczy. Dla osób posługujących się tym pociągiem urządza Ż. T. T. N. Makkabi Bielska **specjalną wycieczkę na Boraczą i Suchą Górę**, tj. do najpiękniejszej części Beskidu Wysokiego. Punktem wyjścia wycieczki jest Milówka, gdzie uczestników oczekują przewodnicy. Wycieczka zwiedzi jedyne żydowskie schronisko turystyczne w Polsce — schronisko im. Nordaua na Boraczej, oraz wybitny punkt widokowy na cały Beskid i Tatry jakim jest Sucha Góra. Prospekty zawierające bliższe szczegóły, otrzymują interesenci w P. B. P „Orbis" w Krakowie, oraz w sekretarjacie K S. „Makkabi" w Krakowie.

Dwa zamachy samobójcze

(—) W dniu wczorajszym zanotowano w Krakowie znów dwa zamachy samobójcze I tak na polach u wylotu ul. Juljusza Lea znaleziono 22-letnią Marję Stachnik, urzędniczkę z Lublina. Przyjechała ona do Krakowa w poszukiwaniu pracy, a nie mogąc znaleść zajęcia, targnęła się na swe życie. Wypiła ona pewną ilość esencji octowej.

Drugi zamach samobójczy miał miejsce na ul. Kołłątaja l. 12, gdzie zamieszkała tamże 36-letnia Fryda Glikstein, żona kelnera, w celach samobójczych napiła się spirytusu denaturowanego. Przyczyną zamachu niesnaski rodzinne.

W obu wypadkach pogotowie ratunkowe przewiozło desperatki do szpitala.

Stracił oko w bójce

(—) Przed Sądem Okręgowym Karnym w krakowie oskarżony był wczoraj Ignacy Futro, 23-letni monter z Krakowa, o ciężkie pobicie 41-letniego ceglarza, Władysława Machowskiego. Uderzył on go tak nieszczęśliwie, iż Machowski stracił gałkę oczną i utracił wzrok w prawym oku.

Za czyn ten został on zasądzony na 10 miesięcy więzienia, przyczem zawieszono mu wykonanie kary na przeciąg lat trzech. Trybunałowi przewodniczył so. dr. Solecki, wotowali so. dr. Resdorff i so. dr Stuhr. Oskarżał prokurator dr. Kuc, powództwo zastępował adw. dr. Haber.

Nałogowy złodziej przed sądem

(—) Stanisław Kret, 21-letni robotnik z Podgórza, zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych, przed Sądem Okręgowym Karnym w Krakowie, pod zarzutem kradzieży 20 kg. mąki, oraz uderzenia posterunkowego w czasie aresztowania go. Kret, karany już 12 razy za różne przewinienia, przyznał się do zarzuconych mu czynów i został zasądzony na 15 miesięcy więzienia. Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Solecki Oskarżał prokurator dr. Kuc.

—o—

— **MARCZYŃSKI I — GRAMOFON.** W naszej wczorajszej notatce polemicznej, poświęconej p. Marczyńskiemu, djablik drukarski spłatał figla nietyle nam, ile autorowi „Byczego snu", nazywając go. **gramofonem** — wbrew naszej intencji, gdyż napisaliśmy wyraźnie w rękopisie: **grafoman.** Prostujemy więc, że nieprawdą jest, jakoby p. Marczyński był „notorycznym gramofonem", natomiast prawdą jest, że jest notorycznym itd...

15-go września — rozprawa kasacyjna Gorgonowej

:) **Jak się dowiadujemy, termin rozprawy kasacyjnej Rity Gorgonowej przed Sądem Najwyższym wyznaczony został na dzień 15 września br.**

Rozprawa została wyznaczona na jeden dzień W skład trybunału wejdą sędziowie Jamont, Wyrobek i Dworzak. Oskarżenie popierać będzie prokurator Sądu Najwyższego Michaelis, który na poprzedniej rozprawie kasacyjnej występował w procesie Gorgonowej, jako sędzia przewodniczący

Kasacje popierać będą wszyscy trzej obrońcy z procesu krakowskiego, a więc mecenas Ettinger z Warszawy, adw. dr. Axer ze Lwowa i adw. dr. Woźniakowski z Krakowa.

Ponieważ jawienie się oskarżonej na rozprawie przed Sądem Najwyższym nie jest konieczne, Gorgonowa pozostanie w więzieniu krakowskiem.

Ze względu na pewne okoliczności, może Sąd Najwyższy skierować ponownie sprawę przed zwykły trybunał a nie, jak dotychczas, przed trybunał sędziów przysięgłych.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A-B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i w Podgórzu ul Brodzińskiego 1.

— **POSIEDZENIE DELEGACJI OGÓLNO- SJONSKIEJ** na XVIII Kongres Sjonistyczny odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz 10-tej przedp. w lokalu Organizacji Sjońskiej Dietla 107.

— **POBICI PRZEZ NIEZNANYCH OSOBNIKÓW.** Wczoraj zanotowano w Krakowie dwa wypadki pobicia przez nieznanych osobników. I tak Henryk Hęparek (lat 26), malarz z Łagiewnik został napadnięty na ulicy i doznał kilku ran twarzy i głowy. Józef Smolarski (lat 23), robotnik, został napadnięty na plantach i doznał rany ręki. Obu przewieziono do szpitala.

— **ZŁAMAŁ NOGĘ UCIEKAJĄC PRZED STRAJKUJĄCYMI.** Edward Giza (lat 22), fryzjer pomagał swemu ojcu malarzowi przy pracy na ul. Chłopickiego. Gdy nadeszli strajkujący malarze. Giza rzucił się do ucieczki i biegnąc upadł tak nieszczęśliwie, że złamał nogę.

— **WYPADEK MOTOCYKLOWY NA UL. STRASZEWSKIEGO.** Pod przejeżdżający motocykl wpadła na ul. Straszewskiego 49-letnia Bronisława Górkowa. Doznała ona wstrząsu mózgu i złamania podstawy czaszki. W poważnym stanie przewieziono ją do szpitala.

— **TAJEMNICA SIENI.** Piszczkowi Stefanowi szoferowi, zam. w Gaju skradziono z sieni domu przy ul. św. Jana nr. 13, pozostawiony tam bez dozoru rower, wartości 120 zł.

— **BUDZIK PRZEZ OKNO.** Pawlak Andrzej, zamieszkały w Krakowie przy ul. Drożyna nr 9. zgłosił do policji, że nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania przez otwarte okno i skradł mu budzik, niklowy, szafkowy, wartości około 20 złotych.

— **WÓDKA ULOTNIŁA SIĘ Z WOZU.** Izraelowicz Schmul, zam. przy ul. Sołtyka nr. 11, zgłosił, że skradziono mu w czasie przejazdu ul. Rzeźniczą skrzynię drewnianą, zawierającą 20 flaszek wódki, wartości 125 zł.

— **CO ZGINĘŁO W KUCHNI?** Schein Ozjasz zam. przy ul. Izaaka nr. 1, zgłosił, że nieznany sprawca dostał się do jego kuchni przy ul. Kupa nr. 5 i po wybiciu szyby w oknie skradł gotówkę zł 15, płaszcz damski, zarzutkę męską i nóż kuchenny — łącznej wartości 136 zł.

— **DRZEMKA W RESTAURACJI.** Załucha Józef, zam. przy ul. Łagiewnickiej nr. 25, zgłosił, że w czasie drzemki w restauracji przy ul. Zwierzynieckiej nieznany sprawca skradł mu z tylnej kieszeni portmonetkę, z kwotą zł. 100, legitymację urzędową i tramwajową, oraz inne zapiski.

— **TRAGICZNY ZGON UŁANA.** W Wiśle pod Tyńcem na terenie p-tu krakowskiego utonął ułan Girsman Bolesław z 3 p. uł. Zwłok dotąd nie wydobyto.

— **ZATONĄŁ GALAR NA WIŚLE.** Szczepan Ptak. właściciel galaru, zam. w Woliczy spławiając Wisłą galar naładowany węglem w ilości około 35 ton. w czasie wymijania stojącego na przeciw ujścia Rudawy galaru z piaskiem, uderzył przodem galaru o prawy brzeg Wisły. skutkiem czego galar zatonął wraz z węglme. Wypadku z ludźmi nie było. Straty wynoszą około 1500 zł.

— **WOŹNICA POD WOZEM.** Wezwano pogotowie ratunkowe na dworzec towarowy do NiepONIA Józefa (lat 19). woźnicy. zam. przy ul. Mazowieckiej nr. 56. który jadąc wozem naładowanym piaskiem. wpadł na Białym Prądniku pod wóz i doznał pokaleczenia nóg Po udzieleniu pomocy Nieponia pozostawiono opiece domowej.

— **SZYBA, UCIECZKA I PISTOLET KORKOWY.** Pawlikowski Franciszek, dozorca budownictwa miejskiego dozorując sprzętu budowlanego przy ul. Jagiellońskiej i usuwając żebrzące dzieci z przed restauracji Kuźmierczyka przy ul. Św. Anny, posprzeczał się z przechodzącym tam Władysławem Srafinem, zam. przy ul Brackiej nr. 6 Po ostrej wymianie zdań doszło do wzajemnego popychania się skutkiem czego wymienieni rozbili szybę wystawową w restauracji Kuźmierczyka. narażając tego na stratę w kwocie zł. 20 Serafin po wybiciu szyby usiłował zbiec. przyczem w tym momencie dozorca Pawlikowski wystrzelił z pistoletu korkowego, skutkiem czego powstało zbie-

gowisko. Po chwili obaj zostali doprowadzeni do I. Komisarjatu P. P.

— (:) W ZWIĄZKU Z NOTATKĄ o sensacyjnej rozprawie szantażowej w Katowicach stwierdzamy, że p. por. Czesław Pielawski, zamieszkały w Krakowie, nic ma nic wspólnego z tą sprawą.

—oOo—

—o0o—

— (:) HASZACHAR—PRZEDŚWIT. Zgłoszenia na drugi turnus kolonji w Poroninie przyjmuje sekretarjat w lokalu Dietla 81, w niedziele, wtorki i czwartki od 8—9. Informacyj udziela się tel. nr. 101-52 od godz. 13.30—14.30. 487kr

—o§o—



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 4. VIII. Akcje lekko mocniej. Dolar mocniej.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 6,75.

Papiery procentowe: 4 proc. Prem. Poż. dolarowa 49,50, 3 proc. Poż. budowlana 38,75, 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjna 103,75.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję lekko mocniejszą. Zapotrzebowanie nieco silniejsze. Ruch żywszy. Silniej poszukiwano w dalszym ciągu Zieleniewskiego po kursie ustalonym mocniej Z innych robiono 3 proc. Poż. budowlaną zwyżkowo, 4 proc. Prem. Poż. dolarową i 4 proc. Prem. Poż. inwestycyjną bez zasadniczych zmian. Obroty na ogół większe.

Na pogiełdziu brak zapotrzebowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara gotówkowego mocniejszy. Zaofiarowanie na ogół dostateczne przy niewielkim popycie. Usposobienie wyczekujące. W Krakowie dolar gotówkowy 6,54—6,60. Czeki bankowo 6,55—6,65. Bank Polski płacił za dolara 6,40. Z innych walut Funt szterling 29,50—29,80 słabiej. Frank szwajcarski 173—173.50. Marka niemiecka gotówka 211—212 wypłata 212,50—213,50.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 4. 8. 1933 r. Żyto zdatne do przemiału 17,50—18, Owies dworski stand. 15—16, owies targ. stand. 13—14. Jęczmień na krupy dworski 19—19,50, jęczmień targowy17—18. Mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 60—61, grysikowa 56—57, 45 proc. 34—55 Mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—65 proc. 32,75—33,25, II. gat. sitkowa 18,50—19, razowa 25—26. Mąka żytnia okr Poznań. I. gat. 0—65 proc. 32,75—37,25. Tendencja spokojna, dowozy małe pszenica bez obrotów.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. 4. VIII. PAT. Akcje: Bank Polski 81 i pół, Starachowice 17 i pół, Utrzymana. Pożyczki: 3 proc. budowlana 39, 39 i pół, 4 proc. inwest. 104, 5 proc. konwersyjna 46 i pół, 4 proc. dolarowa 92 i pół, 7 proc stabilizacyjna 52 3/4, 52, LZ. BGK. bez zmian.

Dewizy: Belgja 124.85, 125.16, 124.54. Holandja 360.95, 361.85, 360.05, Kopenhaga 132.60, 133.25, 131.95, Londyn 29.62, 29.77, 29,47, N Jork 6.56, 6.60, 6.52. N. Jork telegr. 6.57, 6.61, 6.53, Paryż 35.03, 35.12, 34.94, Szwajcarja 172.95, 173.38, 172.52. Włochy 47, 47.23, 46.77. Berlin pryw. 213.20 Niejednol Dolar pryw. w Warszawie z 12.30 — 6.58, 6.60. Pożyczki polskie w N Jorku: dillonowska 69 i pół stabilizacyjna 69 5/8.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 4. 8. 1933 r. Ceny transakcyjne: Żyto 1365 ton 16 i pół, Żyto 15 ton 16,40, Żyto 270 ton 16,35. Ceny orjentacyjne: Owies 11 i pół — 12. reszta bez zmian Ogólne usposobienie spok.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. 4 VIII. PAT. Paryż 20,27, Londyn 17,15, N. Jork 3,81, Belgja 72,12 i pół, Włochy 27,18, Hiszpanja 43,20, Holandja 209,05, Berlin 123,25, Wiedeń 72,80, noty 58, Sztokholm 88.50. Oslo 86.25. Kopenhaga 76.50. Praga 15.31 i pół. Warszawa 57.75, Białogród 7, Ateny 2,95. Konstantynopol 2,48, Bukaresst 3,08, Helsiuki 7,56.

Arbitraż w przemyśle węglowym

Zniżka płac od 12—15 procent

(:) Warszawa. 4. 8. (Sin) Dziś w ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyła się konferencja z udziałem przemysłowców górniczo-hutniczych oraz wszystkich związków zawodowych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Na konferencji tej przedstawiciele obu stron wyrazili **zgodę na rozstrzygnięcie sporu o wysokość płac w górnictwie węglowem tych Zagłębi w drodze orzeczenia arbitrażowego.** Wyznaczony przez ministra opieki społecznej na arbitra p. Ulanowski, zastępca dyrektora departamentu min. pracy, wydał w godzinach wieczornych orzeczenie przesłane zainteresowanym stronom. **W myśl tego orzeczenia płace w górnictwie węglowem w Zagłębiu Dąbrowskiem obniża się w stosunku do płac z lutego 1932 o 10 proc., w Zagłębiu Krakowskiem o 12 proc., z wyjątkiem Sierszańskich Zakładów Górniczych, gdzie obniża się płace o 15 proc. Nowe stawki płac będą obowiązywały od 1 sierpnia na czas nieokreślony z możnością wypowiedzenia na 14 dni przed końcem każdego miesiąca przez każdą ze stron.**

Sfery urzędowe twierdzą, że wobec tego, że w okresie od 15 maja br. płace w górnictwie węglowem w Zagłębiu Dąbrowskiem były obniżone o 15 proc., a w Krakowskiem o 20 proc., to ustalona obecnie taryfa płac stanowi podwyżkę w stosunku do płac obecnych o-koło 5 proc.

Demonstracje antyangielskie w Bombaju

:) Bombaj. 4. 8. Grupy manifestantów, demonstrujących przed magazynami z towarami angielskiemi na ulicach Bombaju, rozpoczęły ponownie swą działalność, napadając na sklepy i niszcząc pałkami wystawy. Policja aresztowała 9-ciu demonstrantów, którzy rozrzucali ulotki, na wołające do bojkotu towarów pochodzenia brytyjskiego.

Hitlerowcy wydaleni z Holandji

(:) Amsterdam. 4. 8. (R) Władze holenderskie wydaliły z granic państwa wszystkich tych Niemców holenderskiego zagłębia węglowego w Heerlen i Kerkrade, którzy wbrew odnowiednie mu zakazowi nielegalnie przekraczali granicę holenderską, aby uczestniczyć w ćwiczeniach i zebraniach partji hitlerowskiej na terytorjum Niemiec.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Paryż, 4. 8, (B) Jak z kół poinformowanych donoszą, emisja francuskiej części pożyczki Ligi Narodów w wysokości 300 miljonów franków ma być wydana w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

(:) Bukareszt. 4. 8. PAT. Rząd zawiesił rozporządzenie o stanie wyjątkowym, które weszło w życie 4 marca na skutek groźnych rozruchów w warsztatach kolejowych w Bukareszcie.



Warszawa. 4. 8. Prognoza na sobotę: Pomorze, Wileńskie i Polesie: Chmurno, z przejaśnieniami. Chłodniej. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie. Pozostałe dzielnice kraju: Po miejscami mglistym ranku nagół dość pogodnie. Temperatura bez zmian. Słabe wiatry północno-zachodnie.

FILIŻANKA HERBATY MIARĄ ODLEGŁOŚCI.

(!) Z oryginalnym zwyczajem spotkali się w Tybecie uczestnicy wyprawy na szczyt Mount Ewerestu. Gdy zapytali pewnego dnia napotkanego po drodze tybetańczyka, jaka przestrzeń dzieli ich jeszcze od najbliższego osiedla ludzkiego, ten odpowiedział, że będą musieli przejść jeszcze „trzy filiżanki herbaty". Odpowiedź wydawała się niezrozumiałą. Tybetańczyk wyjaśnił później Anglikom, iż tubylcy określają dystans ilością filiżanek herbaty wypijanych co pewien określony czas. określenie „trzy filiżanki herbaty" równa się przestrzeni 8 kilometrów.

Kuzyn cara oskarżony o kradzież

(:) Przed jednym z sądów paryskich stanął jako oskarżony o kradzież Mikołaj Oboleński, kuzyn ostatniego cara rosyjskiego. Przed wojną i podczas wojny był oficerem gwardji, a po wybuchu rewolucji stał się „człowiekiem prywatnym". Gdy się środki wyczerpały, zaciągnął się do francuskiej legji cudzoziemskiej, ale z powodu słabowitego zdrowia musiano go zwolnić. Przyjechał znowu do Paryża i żył z naciągania ludzi. Marzył długo o dobrym ożenku. Poznał nawet pewną młodą damę, która miała tę zaletę, że posiadała kilka miljonów. Dama ta na listy jego nie odpowiadała. Pewnego dnia ks. Oboleński zaszedł do jakiegoś lokalu śniadankowego, kazał sobie podać kilka likierów i napisał do tej młodej damy coś w rodzaju ultimatum. Następnie zalepił list i poprosił właścicielkę, by zaniosła list. Właścicielka zamknęła kasę i spełniła życzenie gościa. W międzyczasie Oboleński wyłamał kasę, zabrał gotówkę i uciekł. Gdy go po kilku dniach znaleziono, miał przy sobie ze skradzionych kilku tysięcy franków — tylko kilka franków. Na pytanie, czemu popełnił taką ordynarną kradzież, odpowiedział: „Byłem zdenerwowany"... Zasądzono go na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

W pierwszym dniu rozgrywek o puhar Davisa

(:) Warszawa. 4. 8. PAT. Dzisiaj, w pierwszym dniu meczu tenisowego Polska—Włochy o puhar Davisa na rok 1934 pierwsze spotkanie rozegrał na kortach WKS „Legja" Hebda z włoskim zawodnikiem Sertorio. **Wynik 7:5, 6:0, 6:0 na korzyść zawodnika polskiego.** Hebda znajduje się w jaknajlepszej formie. Wykazał grę bardzo wysokiej klasy. Przez cały czas Hebda panował nad sytuacją. Po pierwszym przegranym secie Włoch stracił dyspozycję psychiczną i łatwo przegrał.

NAJSZYBSZY POCIĄG NA ŚWIECIE.

(!) Najszybszym pociągiem na świecie był dotąd ekspres na kanadyjskiej Pacifik—Railway, który biegł z szybkością 133 km. na godzinę. Obecnie palmę pierwszeństwa wydarł mu ekspres na angielskiej Great Western Railway, t. zw. Cheitenham Flying Ekspres, który biegnie z szybkością przecietną 138 km. na godzinę, a miejscami odtabia nawet 153 km na godzinę.

Sensacyjne szczegóły zeznań kapitana Rice'a

(:) Jerozolima. 4. 8. ŻAT. Najważniejsze momenty zeznań złożonych przez szefa wydziału kryminalno-śledczego kapitana Rice'a w czasie wczorajszego przesłuchania Stawskiego, Rosenblatta i Münza przez sędziego śledczego w Jaffie, przedstawiają się następująco:

W niedzielę, dnia 18 czerwca — oświadczył kapitan Rice — dano wdowie po zamordowanym pani Arlosorow do przejrzenia podobizny 10 osób. Pani Arlosorow wskazała na podobiznę Stawskiego, że ten najbardziej jest podobny do wyższego wśród uczestników zamachu na jej męża.

Nazajutrz, w poniedziałek, Stawski został aresztowany naskutek zeznań pani Arlosorow i innych jeszcze okoliczności. W poniedziałek wieczór przedstawiono Stawskiego pośród 15 innych mężczyzn do konfrontacji z panią Arlosorow. Wdowa wskazała na Stawskiego i gdy zbliżyła się do niego zemdlała. Po ocuceniu jej raz jeszcze przeszła wzdłuż szeregu i powtórnie wskazała na Stawskiego. Wtedy p. Arlosorow poprosiła, by jej pokazano konfrontowanych w chodzie. W czasie tej demonstracji wskazała na cztery osoby, które w ruchu podobne były do wyższego zamachowca. Wówczas prosiła wdowa, by każdy z czterech powiedział po hebrajsku słowa „kama haszaa" (która godzina?). wypowiedziane przez jednego ze sprawców mordu przed oddaniem strzałów do Arlosorowa.

Gdy Stawski powtórzył te słowa, pani Arlosorow oświadczyła, że Stawski usiłuje zmienić głos i wydaje dźwięki gardłowe.

W sobotę wieczór — zeznał dalej kapitan Rice — tj. wieczór po zamachu przybył wraz z oficerami policyjnymi na miejsce zbrodni i po przeprowadzeniu doświadczeń wzrokowych, przekonał się, że wdowa miała możność rozróżnienia między obydwoma sprawcami zamachu oraz szczegółowego opisu ich powierzchowności, a to dzięki odbiciu świateł ze strony Jaffy, jak również dzięki oświetleniu gwiazd.

Co się tyczy Rosenblatta, oświadczył kapitan Rice, że zarządzono aresztowanie na podstawie poufnych informacyj. W czasie konfrontacji 29 lipca wdowa rozpoznała Rosenblatta, jako drugiego uczestnika zamachu na jej męża. Nazajutrz pani Arlosorow chciała widzieć Rosenblatta nieogolonego. Ujrzawszy go, oświadczyła że jest przekonana, że widziała Rosenblatta na wybrzeżu krytycznego wieczoru. Odpowiadając na pytanie sędziego, Rice stwierdził, że szukał informacji o osobie Stawskiego od soboty wieczór, czyli 24 godzin po zabójstwie, albowiem świadek zeznaje, że nie słyszał, co wdowa mówiła, gdy w czasie konfrontacji przedstawiono jej Stawskiego.

Następnie przesłuchał sędzia świadka Izaka Chalutza, kasjera departamentu imigracyjnego. Zeznał on, że widział Stawskiego krytycznego piątku w południe. Stawski zwrócił się wówczas do świadka o wypłacenie mu części wpłaconych przezeń pieniędzy, gdyż departament imigracyjny nie udzielił mu wizy powrotnej, aczkolwiek Stawski wpłacił należność za wizę w jedną i drugą stronę.

Tegoż dnia widział świadek Stawskiego o godzinie 2 popołudniu w spółdzielczej restauracji robotniczej w Jerozolime. Czytając w sobotę popołudniu policyjny komunikat z rysopisami obu zamachwców, odrazu wpadł na myśl, że Stawski, którego widział wczoraj, jest może tym w komunikacie poczytywanym, jako wyższy wzrostem, gdyż naogół powierzchowność jego zgadzała się z rysopisem. Wpadło mu to na myśl z powodu ruchów i surowej powierzchowności Stawskiego. Kolega świadka, urzędnik wydziału paszportowego Tobori, oświadczył świadek, który również widział Stawskiego był tegosamego zdania, co on, wobec tego zakomunikował o tem natychmiast kapitanowi Rice'owi.

Gaz łzawiący na giełdzie nowojorskiej

Nowy York, 4. 8. PAT. Posiedzenie członków giełdy, jakie odbyło się w t. zw. sali tranzakcyjnej zostało nagle przerwane wkrótce po otwarciu z powodu wydobywającego się skądś gazu. Zebrani na sali sądząc, że jest to gaz trujący rzucili się ku wyjściu. Po bliższem zbadaniu okazało się jednak, że jest to gaz łzawiący, który wydzielał się z cylindra ustawionego przez jakąś niewykrytą osobę w otworze wentylacyjnym. Nikt z zebranych nie odniósł żadnego szwanku, lecz piętra, znajdujące się ponad salą trzeba było ewakuować z powodu wypełnienia ich gazem.

Pomnik Heinego usunięty w Hamburgu

Berlin, 4. 8. PAT. Senat miasta Hamburga postanowił usunąć pomnik Heinego, wzniesiony w jednym z parków publicznych. Pomnik po usunięciu z parku zostanie złożony w składach miejskich.

Generalna czystka w dyplomacji niemieckiej

Berlin, 4. 8. PAT. Według doniesień biura Conti wśród 82 urzędników niemieckiego urzędu spraw zagranicznych przeniesionych w stan spoczynku znajduje się m. in. b. ambasador niemiecki w Rzymie v. Schubert, b. ambasador w Waszyngtonie o. Tritwitz, b. poseł niemiecki w Brukseli i Lizbonie Horstmann i poprzednik posla Eschlina na stanowisku posla w Meksyku Will.

Pozdrowienie hitlerowskie w stoczni Arichau

(:) Gdańsk. 4. 8. PAT. Dyrekcja stoczni Achichau wydała zarządzenie, według którego wszyscy robotnicy i urzędnicy stoczni muszą posługiwać się na terenie stoczni powitaniem hitlerowskiem.

Uspokojenie w Stasburgu

(:) Paryż. 4. 8. PAT. Agencja Stefani donosi ze Strasburga, że po wczorajszych nocnych walkach nastąpiło dzisiaj pewne uspokojenie. Wobec zabronienia przez władze odbywania zebrań w mieście robotnicy zwołali szereg wieców w okolicach podmiejskich i na przedmieściach. W czasie wczorajszych rozruchów aresztowano 50 osób, m. in. 4-ech hitlerowców, przy byłych z Niemiec, przy których znaleziono rewolwery.

Centralny komitet strajkowy ogłosił odezwę, wzywającą do wstrzymania się od wszelkich manifestacyj i zachowania zimnej krwi aż do zwycięstwa. Komitet wykonawczy związku Syndykatów zwraca się do wszystkich organizacyj nadreńskich z żądaniem poparcia ruchu strajkowego w Strasburgu. Na ratuszu odbyło się pierwsze posiedzenie porozumiewawcze między pracodawcami a robotnikami budowlanymi, zwołane przez magistrat, narazie jednak bez rezultatu.

(:) Gdańsk, 4. 8. PAT. Dzisiaj powstała prowizoryczna główna izba gospodarcza. Przewodniczącym mianowany został hitlerowiec Schnee.

WOLNE POSADY

Potrzebna panienka (Żydk.) do restauracji od zaraz. Wiadomość Rittermann Karmelicka 59. 3291k

Samodzielna modniarka zostanie przyjęta od zaraz. Zgłoszenia Gletzer, Grodzka . 3297kr

POSAD POSZUKUJĄ

Zdolny podróżujący poszukuje firmy dla której mógłby stale pracować. Łask. zgłoszenia pod „Referencje" do Adm. N. Dz. 1702g

PIELĘGNIARKA z długoletnią praktyką szpitalną, pierwszorzędne referencje — pielęgnuje chorych — położnice — przyjmie też na wyjazd. Ceny niskie. Zgłoszenia pod „Siostra" do Adm. „N. Dziennika". 1257g

ROBOTY bieliźniarskie nowe i naprawy przyjmuje do domu i poza domem: ul. Miodowa 35 m. 7. 3040x

MŁODA PANNA poszukuje zajęcia jako hafciarka lub bieliźniarka. Dobrze obznajomiona z fachem. Skromne wymagania. Zgłoszenia pod „Hafciarka" do Admin. „N. Dziennika". 1683bp

ZDROJOWISKA

RABKA znany pensjonat Storchowej, w komfortowej willi „Mimosa", przyjmuje na sierpień dzieci po Zł. 5 dziennie. Kwalifikowana freblanka. Opieka lekarska. 3250kr

Pensjonat willa „TRZECH RÓŻ" w Ustroniu

poleca piękne pokoje słoneczne, ładne położenie, duży ogród, wykwintna kuchnia rytualna. Ceny umiarkowane. Urządza się często wycieczki w góry.

MATRYMONJALNE

Młody kupiec lat 25 z Niemiec szuka panny z posagiem. Cel matrymonjalny. Egzystencja zapewniona. Oferty pod „Kupiec" do Adm. N. Dz. 1692k

Inż. chemik z dobrą egzystencją w przemyśle włókienniczym — poślubi pannę z najlepszego domu żydowskiego. Zgłoszenia pod „Inż. chemik" — do Adm. N. Dz. 3292kr

L. 3601.

Obwieszczenie

Podaję do publicznej wiadomości, że lista płatników składki gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie na rok 1933 została w dniu dzisiejszym wyłożoną do wglądu dla członków Gminy na przeciąg dni 8.

Lista ta może być w powyższym czasokresie przeglądana przez członków Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie codziennie, z wyjątkiem sobót, w biurze Gminy, ul. Skawińska L. 2, godz 9—13.

Kraków, dnia 3 sierpnia 1933 r.

DR. RAFAŁ LANDAU
przewodniczący Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Krakowie.

SZKOŁA MUZYCZNA im. ST. MONIUSZKI W KRAKOWIE

Przedmioty: Fortepian, skrzypce, wiolonczela, altówka, śpiew solowy, flet, klarnet, obój, basy, organy, rytmika: plastyka, przedmioty teoretyczne, cytra, mandolina, mandola, gitara i gitara hawajska i inne instrumenty piórkowe. Specjalny kurs fortepianowy techniki muzyki tanecznej. Języki: włoski, angielski, i franc. Kursy przygotowawcze na nauczycieli i kursy wakacyjne. Przedszkole dla dzieci. Grono nauczycielskie: pp. prof. St. Gorecka, Z. Kipmannówna, dr. M. Kolda, Fr. Konior, M. Kosiecki, A. Lax, St. Lipski, J. Łodówna, O. Łapicka, M. Mściwujewska, L. Muenzer, W. Ormicki, E. Rice, D. Steinowa, M. Stein, A. W. Wachsmannówna, A. Wendum, L. Wolfowiczówna. Kurs koncertowy gry na fortepianie — prowadzi prof. Leopold Muenzer ze Lwowa. Świadectwa i dyplomy. Zniżki kolejowe i bilety okresowe. 3278kr

WPISY codziennie od godziny 11—1 przedpoł. i od godziny 3—6 popoł. w Sekretarjacie Szkoły w Krakowie, Mikołajska 12. Tel. 176-16

KRYNICA Pensjonat „Światowid"
blisko nowych łazienek — pod zarządem Drowej R. i S. Wahrhaftigowej
poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny niskie.

RÓŻNE

SZYLDY emaljowane wykonuje w dwóch dniach tanio, solidnie. „Emaljernia", Fabryka szyldów Kraków, Dietlowska 81 Obok Starowiślnej. Telefon 147-39 540kr



SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się: ul. Dietlowska 111, m. 7 669g

Firma Golda Kleinberger, Kraków, Kościuszki 31 unieważnia pełnomocnictwo — Henryka Lustgartena — i za długi jego nie odpowiada. 3398

GALWANIZUJE oraz wykonuje różne wyroby metalowe „FAMET" Długosza 8.

NAUKA I WYCHOWANIE

WPISY na koncesjonowane — Jednoroczne KURSY HANDLOWE FEINBERGA, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Kursy Feinberga celują w przysposobieniu osób starszych do zajęć biurowych. Czesne 15 zł. miesięcznie. 3275kr

Włoskiego, lekcji udziela student z Genui. Zgłoszenia pod „Włoskie" do Adm. N. Dz. 1700g

LOKALE

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach oraz PRZEPROWADZKI najtaniej uskutecznia „HERMES" Biuro spedycyjne. Kraków, Stolarska 13. 3356k

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietlowska 111 I. piętro, m. 7.

Pokój duży z osobnym przedpokojem, pełny komfort do wynajęcia. Rzeszowska 4. 1695g

Lokalu sklepowego ew. 2—3 pokoi śródmieście poszukuję. Zgłoszenia pod „A. S." — Biuro Stattera Kraków, Rynek 8. 3288k

Pokój elegancko umeblowany, utrzymanie lub bez, pianino, telefon dla panienki lub ucznia gimn. do wynajęcia. Opieka rodzicielska. — Zgłoszenia „Dr. J." Biuro Stattera, Kraków, Rynek 8. 3287k

SPRZEDAŻ

WIELKA OKAZJA! Kilkanaście sypialń, jadalń — gabinetów mniej modnych, wysprzedaje po cenie bajecznie niskiej. Ansfeld, Kraków, plac Dominikański 4. 2980x

Pigułki przeciwciąży światowej sławy. Zgłoszenia Kraków 14, skrytka pocztowa 93. 3286k

DYWANY, KILIMY ... כשר ... bez שעטנז jedynie w firmie „Dywan" Kraków, Podgórze, Kingi 9. — Szewska 4. Naprawa, czyszczenie, strzyżenie, prostowanie. 3188kr

Maszyny do pisania okazyjne od zł. 180·— Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 8. 3202k

Niebywała okazja! Z powodu wyjazdu do sprzedania piękna sypialnia, jadalnia, urządzenie przedpokojowe, dywany. — elektryczny odkurzacz „Protos" wszystko prawie nowe. — Zgłoszenia pod „Zł. 3000" do Adm. N. Dz. 3296k

ZAKOPANE znany pierwszorzędny pensjonat „ELDORADO" JADWIGI KURLANDOWNY położony w lesie przyjmuje zgłoszenia na sierpień. Ceny bardzo niskie. — Telefon Nr. 558

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00

w Krakowie z odnoszen. do domu	6'20	19'—
Na prowincji z przesyłką pocztową	6'60	19'80
Zagranica z przesyłką pocztową	10'00	30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr wiersza jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 2 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Cratis... 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana